

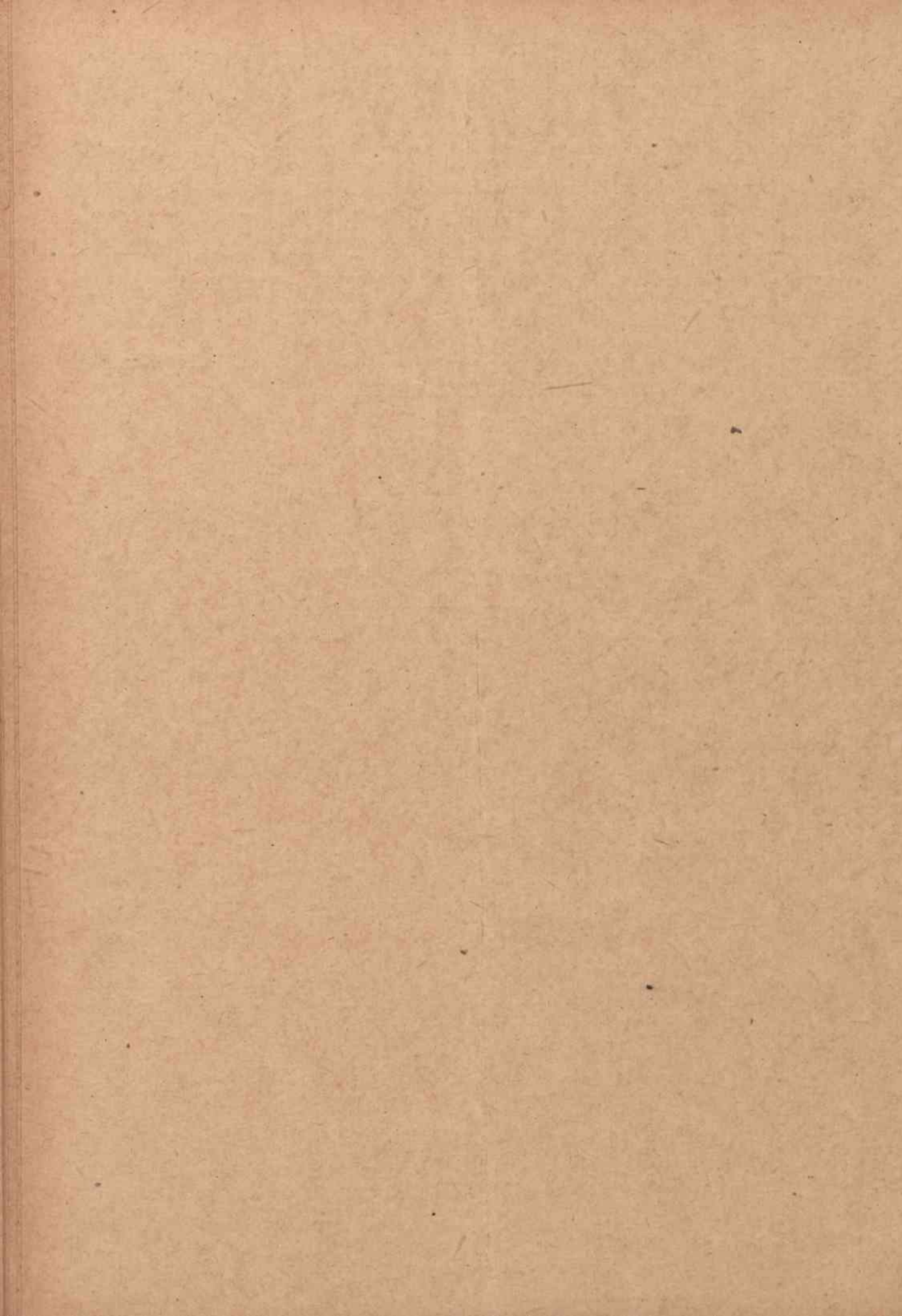
WIADOMOŚCI GIEŁDOWE



Rok II

DWUTYGODNIK

Nr 24



WIADOMOŚCI GIEŁDOWE

ORGAN GIEŁD ZBOŻOWO-TOWAROWYCH

Rok II.

Warszawa, 15 grudnia 1949 roku

Nr 24

INŻ. STEFAN ŁUKOMSKI

ZAGADNIENIE UPRAWY ZIEMNIAKÓW

Produkcja ziemniaków w kraju wymaga odpowiedniego nastawienia pod względem rejonyzacji odmian, opieki zdrowotnej, użycia kwalifikowanego materiału sadzeniakowego oraz stosowania nowych metod uprawy, nawożenia i pielęgnacji, a następnie racjonalnego przechowywania przez zimę.

Zagadnienie te należy ująć planowo z podziałem na wytyczne opracowane na kilka lat, oraz zarządzenia doraźne, dotyczące kwestii sadzeniaków ziemniaczanych dla kampanii wiosennej siewnej 1950 r.

Zarządzenia doraźne mają na celu zasilenie w odpowiedni materiał sadzeniakowy tereny o uprawie zdegenerowanych odmian dotychczas tam uprawianych.

Zarządzenie doraźne dotyczące akcji wiosennej siewnej obejmuje kwestię ziemniaczaną następująco:

1. Państwowe Gospodarstwa Rolne dostarczą Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” dla chłopskiej gospodarki rolnej 12.000 ton ziemniaków sadzeniaków kwalifikowanych, oraz 20.000 ton ziemniaków sadzeniaków jednolito odmianowych, o kalibrze normalnym, a Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” dostarczy P. G. R. 20.000 ton ziemniaków pastewnych, względnie innych pasz zastępczych wzamian za dostarczone ziemniaki odmianowo jednolite.
2. C. R. S. „Samopomoc Chłopska” oraz C. S.O. wykupią 15.000 ton ziemniaków - sa-

dzeniaków kwalifikowanych z innych gospodarstw oraz 7.500 ton ziemniaków - sadzeniaków jednolito - odmiennych o kalibrze normalnym.

3. Wykup ziemniaków wymienionych w pkt. 1 i 2 nastąpi pod kontrolą i według wskazówek Państwowej Administracji Rolnej, która ponosi odpowiedzialność za jakość i zdrowotność wskazanych przez siebie ziemniaków.
4. C. R. S. „Samopomoc Chłopska” i C. S. O. rozprowadzą zakupione ziemniaki - sadzeniaki wymienione w pkt. 1 i 2 wśród mało- i średniorolnych oraz Spółdzielni produkcyjnych według rozdzielników, opartych o rejestrację upraw ziemniaka. Ziemniaki sadzeniaki kwalifikowane oraz jednolite odmianowo, zostaną rozprowadzone po obowiązującej cenie ziemniaka jadalnego, płaconej producentowi.
5. Ziemniaki - sadzeniaki kwalifikowane zostaną rozprowadzone na zasadzie umów plantacyjnych, sadzeniaki jednolite odmianowo zostaną rozprowadzone w myśl wskazówek Ministerstwa Rolnictwa i R.R. Ministerstwa Rolnictwa i R. R.
6. Ustalona zastała dla plantatora ziemniaków kwalifikowanych cena za 1 q sadzeniaków w wysokości ceny obowiązującej za ziemniaki jadalne, płaconej producentowi, powiększonej o dodatek za każdy q dla:

oryginalne w wysokości	150%
klasy A	130%
klasy B	110%
klasy C	90%

ceny ziemniaków jadalnych.

Ponadto przyznaje się dodatek 20% ceny ziemniaków jadalnych dla odmian średnio-wczesnych i 40% dla odmian wczesnych.

7. Ustalona została dla producenta za 1 q ziemniaków - sadzeniaków odmianowo jednolitych obowiązująca cena ziemniaków jadalnych, oraz dodatek w wysokości 50% ceny ziemniaków jadalnych, płaconej producentowi.

8. C. R. S. i C. S. O. będą dokonywać zakupów ziemniaków - sadzeniaków wymienionych w pkt. 1 i 2 w drodze zawarcia umów z producentami. Umowy przewidywać będą między innymi zaliczkę dla producenta za każdy q ziemniaków - sadzeniaków kwalifikowanych i jednolitych odmianowo ze zbioru 1949 r. w wysokości obowiązującej ceny ziemniaków jadalnych, płaconej producentowi. Zaliczka wypłacona będzie do 31.XII.1949 r.

Co się tyczy planu długofalowego, to powinien mieć na celu to, aby każdy rolnik mógł co 6 lat zmienić swoje sadzeniaki całkowicie, aby miał możliwość nabywania świeżego materiału corocznie na 1/6 część swego areалу ziemniaczanego. Na ten cel trzeba wyprodukować corocznie ok. 1 miliona ton kwalifikowanych sadzeniaków, licząc po 2,5 tony na obsadzenie 400 tys. ha.

Dla osiągnięcia tej cyfry należy corocznie dodatkowo kontraktować potrzebną ilość ziemniaków uprawnych przez wyszukanie w czasie pełnej wegetacji najlepszych plantacji.

Wyszukanie plantacji poprawnych należy do Państwowej Administracji Rolnej, a kontraktacja do upoważnionych instytucji rozprowadzających.

Zasady kontraktacji winny być następujące:

- a) kontraktuje się do 5 ton sadzeniaków z ha o normalnym kalibrażu,
- b) po zakontraktowaniu plantacji otrzymuje plantator zaliczkę w wysokości 3 tys. zł. od każdej zakontraktowanej tony sadzeniaków,
- c) po zakupowaniu ziemniaków otrzymuje plantator dalszą zaliczkę do wysokości ostatniej wiosennej ceny ziemniaków jadalnych,
- d) resztę należności otrzymuje plantator po odstawie według obowiązującego cennika dla sadzeniaków poprawnych,
- e) zakontraktowane plantacje winny być otoczone fitosanitarną i agrotechniczną kontrolą.
- f) kontraktacja winna być ukończona do końca lipca każdego roku.

W latach następnych wzrastać będzie powierzchnia ziemniaków kwalifikowanych, a powierzchnia poprawnych automatycznie będzie maleć. Należy dążyć, aby najpóźniej w roku 1955 kontraktacja ziemniaków poprawnych nie miała już miejsca.

Ażeby móc jak najprędzej zastąpić dotychczas kwalifikowany materiał sadzeniakowy świeżym i zdrowym, a z drugiej strony aby powiększyć zgodnie z planem powierzchnie kwalifikowanych ziemniaków — hodowle ziemniaków winny dostarczyć do reprodukcji następujące ilości superelit:

na rok 1950	— 1700 ton	— 600 ha elit do sprzętu
„ „ 1951	— 2500 „	— 850 „ „ „ „
„ „ 1952	— 3000 „	— 1000 „ „ „ „
„ „ 1953	— 4000 „	— 1350 „ „ „ „
„ „ 1954	— 4700 „	— 1560 „ „ „ „

Z powyższego otrzymamy:

na rok 1951	— 2400 ha ziemniaków oryginalnych do sprzętu
„ „ 1952	— 3400 „ „ „ „
„ „ 1953	— 4000 „ „ „ „
„ „ 1954	— 5400 „ „ „ „
„ „ 1955	— 6250 „ „ „ „

Jeżeli ten stosunek zostanie zachowany w latach następnych, będziemy mieli corocznie do kwalifikacji:

ca 6.250 ha	ziemniaków oryginalnych do sprzętu
25.000 „	kl. „B“ „ „
100.000 „	kl. „A“ „ „
razem 131.250 ha	

W przewidywanej powierzchni 6.250 ha elit ziemniaków do sprzętu na oryginalne, należy się starać obsadzać jak najszybciej 1/8 część, czyli 850 ha elitami odmian wczesnych. Poza tym niezbędnym jest uregulowanie w skali ogólnokrajowej następujących problemów:

- opieka nad hodowlą ziemniaka, pełne zaspokojenie jej potrzeb personalnych, materiałowych i finansowych,
- przeprowadzenie potrzebnych badań naukowych z zakresu hodowli ziemniaka oraz skoordynowanie prac przez czynniki przeprowadzające te badania,
- usprawnienie walki z chorobami i szkodnikami ziemniaka,
- opracowanie najwłaściwszych metod uprawy, nawożenia, sprzętu i przechowania ziemniaka oraz sadzenia w oparciu o nowe zdobycze nauki radzieckiej i innej,
- wprowadzenie rejestru odmian oryginalnych oraz dobór i rejonizację odmian,
- usprawnienie reprodukcji materiału sadzeniowego od strony obowiązków plantatora, instytucji kontraktujących i instytucji kwalifikującej. W szczególności koniecznym jest doszkalanie personelu kwalifikującego i odpowiednie zaopatrzenie go w środki naukowe i techniczne, rozszerzenie metodyki kwalifikowania ziemniaków przez wprowadzenie corocznej kontroli zakwalifikowanych ziemniaków na

półkach kontrolnych i przez wprowadzenie badania zdrowotności sprzątniętych kłębów za pomocą metod naukowych.

- g) ograniczenie strat w przechowywaniu przez wprowadzenie najwłaściwszych metod przechowania, rozbudowanie sieci nowoczesnych przechowalni,
- h) wzmożenie produkcji maszyn i narzędzi do uprawy, sprzętu i sortowania ziemniaków oraz pobudzenie wynalazczości w tym kierunku,
- i) zwiększenie produkcji maszyn, narzędzi i środków do walki z chorobami i szkodnikami ziemniaka,
- j) skoordynowanie planowania produkcji ziemniaczanej w stosunku do możliwości zbytu i zużycowania,
- k) opracowanie nowych metod zużytkowania ziemniaka na cele spożywcze i przemysłowe,
- l) rejonizacja produkcji ziemniaka sadzenia, ziemniaka jadalnego i ziemniaka przemysłowego,
- m) prowadzenie odpowiedniej polityki w zakresie produkcji i obrotu ziemniakami, a w szczególności sadzeniakami,
- n) wprowadzenie praktycznych ćwiczeń z zakresu odmianoznawstwa ziemniaczanego i zwalczanie chorób ziemniaka (selekcja negatywna zarówno w szkołach rolniczych jak i hodowlanych). Umożliwienie uczniom szkół rolniczych wyjazdu na praktyki rolne już od 1 czerwca.

Do skoordynowania i zrealizowania wszystkich problemów gospodarki ziemniaczanej w Polsce należałoby powołać Komisarza Gospodarki Ziemniaczanej. Komisarz powinien oprzeć się na sieci instytutów naukowo-badawczych i innych instytucji, którym będzie mógł zlecić opracowanie poszczególnych zagadnień.

L. KOŁACZKOWSKI

SZYBKI ROZWÓJ WSPÓŁZAWODNICTWA W SKUPIE ZBÓŻ

Zespół pracowników Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Drobinie, pow. płocki, woj. warszawskie, wezwał w dniu 2 września br. zespoły wszystkich punktów skupu w całym kraju do współzawodnictwa w skupie zbóż. Podobne wezwanie do zespołów pracowników Referatów Zbożowych PZGS skierował w

dnia 2 września br. zespół Referatu Zbożowego PZGS w Płocku.

Na skutek tych wezwań Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych, wspólnie z instytucjami gospodarczymi przystąpił do opracowania strony organizacyjnej tego współzawodnictwa. Już w końcu wrze-

śnia br. rozesłany został w teren regulamin współzawodnictwa, a Polskie Zakłady Zbożowe przyjęły na siebie obowiązek oceny pracy współzawodniczących zespołów GS i PZGS. Ponadto Polskie Zakłady Zbożowe stworzyły fundusz na nagrody dla zwycięskich zespołów.

Wezwania obydwu zespołów — Drobina i Płocka zainicjowały dwa równoległe nurty współzawodnictwa, mianowicie: między zespołami punktów skupu i między zespołami referatów zbożowych PZGS.

Regulamin ujmuje zakres współzawodnictwa w sposób zwięzły i krótki, przyjmując punktowanie za osiągnięcia we współzawodnictwie.

I. dla zespołów pracowniczych spółdzielni skupu.

- A. za stwierdzony na magazynie stan pierwszorzędnej jakości skupionego zboża tj. gdy odpowiada ustalonym standartom.
Najwyższa ocena

5 pkt. dodatnich

Dalej następuje stopniowanie oceny, które dochodzi aż do 5 punktów ujemnych.

- B. Za sprawność skupu zboża tj. za szybkie przyjęcie zboża od rolnika. Jeśli zważenie towaru i wypłata należności trwa nie dłużej niż 1,5 godziny — zespół otrzymuje

5 pkt. dodatnich

W razie przekroczenia tego czasu zespół nie otrzymuje żadnych punktów,

- C. Za staranne składowanie maximum

5 pkt. dodatnich.

- D. Za jakość zboża dostarczonego przez punkt skupu w wagonach,

za każdy wagon niekwestionowany

4 pkt. dodatnie

za każdy wagon I standardu pszenicy i jęczmienia

8 pkt. dodatnich

Natomiast za każdy wagon postawiony do dyspozycji

10 pkt. ujemnych

- E. Za terminowe awizowanie wysłanych wagonów i terminową sprawozdawczość

10 pkt. dodatnich

Za nie wysyłanie w terminie awizów i sprawozdawczości

10 pkt. ujemnych

- F. Za brak reklamacji rolników na punkt skupu

5 pkt. dodatnich

Za każdą uzasadnioną reklamację

1 pkt. ujemny

Jak widać z zestawienia, punktacja obejmuje cały zakres czynności punktu skupu. Ażeby osiągnąć maksimum punktów dodatnich i zdo-

być pierwszeństwo zespół musi wykazać wysoki stopień fachowości i sprawności organizacyjnej. Niedomaganie choćby tylko częściowe zespołu natychmiast ujawnia się cyfrowo w punktach ujemnych, które poważnie obniżają szanse na zdobycie pierwszeństwa. Liczbowym wskaźnikiem o ile zespół zbliżył się do poziomu nagradzanego jest przeciętna ilość punktów możliwych do uzyskania przez pracowników punktu skupu. Suma maksymalna takiej przeciętnej wynosi 35 punktów dodatnich.

II. Podobnie wszechstronnie ujęte zostało współzawodnictwo między zespołami pracowniczymi referatów zbożowych PZGS, a mianowicie:

- A. Za zorganizowanie skupu w powiecie i usprawnianie pracy punktów skupu maksimum

10 pkt. dodatnich

Tutaj stopniowanie prowadzi do punktów ujemnych a nawet grozi PZGS-owi wyeliminowanie go ze współzawodnictwa w danym miesiącu, jeśli ilość punktów skupu, które uzyskały punktację ujemną stanowi więcej niż połowę wszystkich punktów skupu w powiecie.

- B. Za samodzielne planowanie skupu przez PZGS dla własnego powiatu i zrealizowanie tegoż planu w granicach od 95% do 105% planu

5 pkt. dodatnich

- C. Za terminową sprawozdawczość

5 pkt. dodatnich

za nieterminowość w sprawozdawczości

5 pkt. ujemnych

Współzawodnictwo między PZGS-ami obejmuje więc nie tylko sprawność operatywną PZGS-u jako komórki organizacyjnej, lecz także zawiera wtórne elementy działalności zespołu w terenie w postaci wyników pracy punktów skupu, podlegających PZGS-owi.

Już tylko pobieżna analiza czynności zespołów, które są punktowaną oceną wyników współzawodnictwa — świadczy o wysokich wymaganiach, jakie postawił regulamin przed zespołami pracowniczymi. Z tych względów, ażeby świadomość wszystkich członków zespołu o oczekujących ich wysiłkach była pełna, deklaracja przystąpienia do współzawodnictwa musi być podpisana przez każdego pracownika, po szczegółowym zapoznaniu się z warunkami regulaminu.

Mimo wysokich wymagań, jakie regulamin stawia zespołom przystępującym do współza-

wodnictwa, ilość zgłoszeń wzrasta bardzo szybko. Już w krótkim czasie po rzuceniu hasła przez Drobin, w ciągu miesiąca września, na terenie woj. warszawskiego przystąpiły do współzawodnictwa zespoły 144 GS na ogólną ilość 215 GS w województwie.

Na wezwanie zaś zespołu PZGS w Płocku, w woj. warszawskim przystąpiło we wrześniu do współzawodnictwa 18 zespołów referatów zbożowych PZGS na ogólną ilość 22 PZGS-ów w województwie.

Hasło Drobin i Płocka najszybciej dotarło do GS i PZGS woj. warszawskiego i podjęte zostało przez tak dużą liczbę zespołów. Poza woj. warszawskim we wrześniu zgłosiło akces do współzawodnictwa: w woj. śląskim — 21 GS i 3 PZGS, w woj. olsztyńskim 16 GS i 1 PZGS, w krakowskim — 6 GS i 4 PZGS oraz w lubelskim — 1 GS.

Ogółem we wrześniu do współzawodnictwa przystąpiło 188 zespołów GS i 26 zespołów ref. zbożowych PZGS.

Jednakże pierwszym miesiącem pełnego rozwoju współzawodnictwa jest październik, w którym ilość współzawodniczących zespołów przedstawia się następująco:

	ilość zespołów	
	GS	PZGS
w woj. białostockim	23	9
„ pomorskim	65	8
„ gdańskim	27	8
„ krakowskim	30	13
„ lubelskim	21	4
„ łódzkim	116	6
„ olsztyńskim	103	16
„ poznańskim	263	25
„ rzeszowskim	65	8
„ szczecińskim	187	9
„ warszawskim	177	22
„ wrocławskim	221	26
„ śląskim	48	6
Razem	1346	160

Szybkość rozwoju tego współzawodnictwa jest imponująca, szczególnie jeśli się zważy, iż chodzi tu o środowisko pracowników obrotu towarowego, którzy są rozproszeni w terenie i nigdzie nie stanowią zwartych grup. Pokonanie zaś w niektórych okolicach trudności komunikacyjnych, które mimo to nie wpłynęły ujemnie na rozwój akcji, tymbardziej korzystnie świadczy o niej i współzawodniczących zespołach.

Powstać może pytanie jakie są konkretne i realne korzyści z tego typu współzawodnictwa

zespołowego? Są one oczywiste z punktu widzenia w regulaminie. Na 35 punktów (suma maksimum przeciętnej) możliwych do uzyskania przez zespół spółdzielni skupu — 15 punktów odnosi się do jakości zboża, umiejętnego klasyfikowania go przy kupnie i starannego składowania w magazynie. Następnie 5 punktów za sprawność organizacyjną przy przyjmowaniu zboża od rolników. Dalsze 10 punktów podkreśla w sposób szczególny ważność terminowego awizowania wysłanych wagonów i sprawozdawczość. Wreszcie pozostałe 5 punktów „stoi do dyspozycji” rolników-dostawców, którzy przez zgłaszanie słusznych reklamacji również przyczynić się mogą do poprawienia istniejącym w punkcie skupu błędów organizacyjnych.

Otóż, jak widać, spółdzielnia skupu, która uzyska owe 35 punktów — jest placówką, pod każdym względem dobrze pracującą przy skupie zboża, zaś jakość skupionego i dostarczonego przez nią zboża do młynów lub magazynów rezerwy nie budzi zastrzeżeń.

Współzawodnictwo między zespołami to właśnie walka o 35 punktów ponieważ nagradzane są zespoły, które uzyskały największe ilości punktów. Co do nagród, to regulamin przewiduje powiatowe, wojewódzkie i krajowe. Za tym jest o co walczyć, bowiem pierwszeństwo w powiecie, uzyskane na podstawie osiągnięcia 35 punktów (sumę przeciętnych) przysporzyć może dodatkowo nagrodę wojewódzką a także nawet jeszcze krajową. Niema w tym żadnej loterii czy przypadkowości wszystko zależy od rzetelnej pracy całego zespołu. Nieuzyskanie nagrody w jednym miesiącu nie dyskwalifikuje zespołu w ogóle. Eliminuje go jedynie w okresie tego miesiąca. Ponieważ wyniki współzawodnictwa obliczane są co miesiąc, więc również co m-c podlega ocenie praca zespołu punktu skupu lub referatu zbożowego P. Z. G. S.

Przy takim systemie, gdy uzyska się dobry wynik w jednym m-cu to wcale nie znaczy, że zespół może spocząć na laurach. Właśnie wprost przeciwnie. Tak samo trzeba pracować nadal, bo w następnym m-cu inne zespoły poprzędnie słabsze znając swoje błędy napewno wynik poprawią i mogą dotychczasowego przodownika pokonać. Współzawodnictwo zespołowe między punktami skupu i referatami zbożowymi P.Z.G.S., to nie tylko korzyści dla gospodarki zbożem, nietylko korzyści organizacyjne dla aparatu skupu. Współzawodnictwo zespołowe, właśnie głównie zespołowe, to szkoła pracy spo-

tecznej i świadomego, celowego współdziału w niej jednostki.

Wiadomości z terenu współzawodnictwa wskazują, że zespoły walczą o punktację nieustępliwie. Gdy się zespół dowie, iż został obciążony punktacją ujemną za brak awizów albo nieterminowość sprawozdawczości — dostarcza dowody pocztowe o wykonaniu obowiązku terminowo i żąda poprawienia punktacji. Również częste zapytania telefoniczne w Komisji Okręgowej Współzawodnictwa lub w Oddziale P.Z.Z. o kolejność miejsca, na którym znalazł się zespół świadczą, że współzawodnictwo w skupie zbóż stało się poważnym zagrożeniem dla G.S. i P.Z.G.S.

Przez wspólną pracę i dążenie do dobrego wyniku całego zespołu powstaje więź solidarności i lojalności między członkami zespołu. Jedno-

ześnie też kształci się z konieczności umiejętność trzeźwego osądu pracy kolegów, właśnie z troski o całość działalności placówki.

Ta umiejętność osądu i wydajności pracy między członkami zespołu ma swój wyraz w regulaminie. Przewiduje on, że nagroda przydzielana jest dla całego zespołu, jednakże podziału tej nagrody między siebie dokonują członkowie zespołu na wspólnym zebraniu.

Przy takich założeniach, jakie zawiera regulamin, oraz przy tak masowym zgłaszaniu się zespołów — można mieć nadzieję, że współzawodnictwo w skupie zboża spełni swe zadanie tj. podniesie usprawnienie organizacyjne punktów skupu i referatów zbożowych PZGS, podniesie poziom fachowości personelu oraz przyczyni się bezpośrednio do wzrostu uświadczenia społecznego członków zespołów.

J. ZYCH

O KONSERWACJI ZBÓŻ I OKREŚLENIU PRZYDATNOŚCI POWIETRZA DO TEGO CELU

Zadaniem przechowywania i konserwacji zbóż jest utrzymywanie wartości użytkowych ziarna zbożowego na przestrzeni pewnego okresu czasu. Utrzymywanie tych wartości zależy od uchowania ziarna zbożowego od takich zmian, które mogą spowodować zmniejszenie tych wartości względnie ich pełną utratę. Zmianom ulegają wszystkie ciała w przyrodzie. Ulega im też stanowiące organizm żywy, ziarno zbożowe, które dla spełnienia swego zadania, utrzymania przy życiu gatunku rośliny, zostało zbudowane odpowiednio i wyposażone w niezbędne własności i siły.

Jedną z własności ziarna zbożowego jest hydroskopijność tj. zdolność wymiany wilgoci otoczeniem. W zależności od tego, czy ziarno zbożowe, czy też otoczenie zawiera większą ilość wilgoci, ziarno zbożowe przejmuje wilgoć od otoczenia, względnie mu ją oddaje. Otoczenie ziarna zbożowego poza ciałami stałymi stanowi przede wszystkim powietrze, które zawsze zawiera w sobie pewną ilość wilgoci. Między nim więc a ziarnem zbożowym dokonuje się stale wymiana wilgoci. Przy wymianie tej między wilgotnością ziarna zbożowego a wilgotnością powietrza układa się pewien określony stosunek, a mianowicie—pewnej określonej wysoko-

ści względnej wilgotności powietrza odpowiada pewna określona wilgotność ziarna zbożowego np. 75% względnej wilgotności ziarna, a 81% względnej wilgotności powietrza—16,47% wilgotności ziarna zbożowego. Stosunek ten jednak nie zawsze układa się jednakowo, zależy on bowiem również od wysokości temperatury powietrza i ziarna np. jeśli temperatura zboża będzie wyższa od temperatury powietrza, to ziarno zbożowe osiągnie tę samą wilgotność przy niższej względnej wilgotności powietrza.

Zdolność ziarna zbożowego wymiany wilgoci z otoczeniem ma decydujące znaczenie przy dokonywaniu się w nim zmian. W następstwie jej ziarno zbożowe może zawierać w sobie większą lub mniejszą zawartość wilgoci.

Tylko przy określonej zawartości wilgoci kielek ziarna może rozwinąć się w nową roślinę. Zawartość wilgoci stanowi o intensywności przejawów życiowych ziarna — o intensywności procesu oddychania a w ślad za tym o ubytkach w suchej substancji ziarna. Odpowiednia zawartość wilgoci w ziarnie stwarza dogodne warunki dla rozwoju wśród masy zbożowej bakterii i pleśni, czynników rozkładu ziarna zbożowego. W następstwie tej zdolności główna uwaga przechowującego zboża musi być

skierowana na wilgotność ziarna zbożowego. Problem utrzymania wartości użytkowych ziarna zbożowego przekształca się u przechowującego zboża w głównej mierze w problem utrzymania ziarna w stanie suchym. Winien on, o ile ziarno zbożowe jest wilgotne, doprowadzić je do stanu suchego i utrzymać je w takim. Wykonanie tych czynności nie przedstawia trudności przy dysponowaniu odpowiednimi środkami, jak suszarnie zbożowe i pomieszczenia komorowe. Pierwsze z nich zezwalają na podsuszenie zboża bez oglądania się na warunki zewnętrzne, drugie, ograniczając wpływ powietrza na masę zbożową zezwalają utrzymać ją w stanie suchym.

Inaczej przedstawia się sprawa przy braku tych środków, a olbrzymia większość przechowujących zboże znajduje się w tym położeniu. Ci wszyscy skazani są na dosuszanie zbóż sposobem naturalnym tj. na wykorzystanie dla suszenia zbóż powietrza otaczającego, które w zależności od wilgotności może suszyć względnie zawilgacać zboże. Ci wszyscy również skazani są na utrzymanie masy zbożowej w stanie suchym, mimo że nie mają możliwości całkowitego uchylenia wpływu powietrza takiego, które zawilgacać będzie masę zbożową. Utrzymanie przez nich zbóż w stanie suchym wymaga poza wkładem znacznych wysiłków, znajomości zagadnienia przechowywania i konserwacji zbóż i stosowania odpowiedniej metody pracy.

Spostrzeżenia i doświadczenia poczynione przy przechowywaniu i konserwacji zbóż na przestrzeni lat pozwoliły przejść od zwyczajnego rozwiązania tego zadania, do rozwiązania naukowego. Nauka wprzęgnięta w pracę nad przechowywaniem i konserwacją zbóż, dostarczyła pewnych stwierdzeń ogólnych, na których oparto zasady przechowywania i konserwacji zbóż, oraz dostarczyła pewnych zestawień dla praktycznego wykorzystania przy wykonywaniu poszczególnych czynności konserwacyjnych. Takich też stwierdzeń ogólnych, jak i zestawień praktycznych dostarczyła nauka dla wykonania zadania podsuszania zbóż i utrzymania ich w stanie suchym przy wykorzystaniu powietrza otaczającego. Takim zestawieniem jest pomocnicza tabela Seidel'a, która określa dopuszczalne wysokości względnej wilgotności powietrza dla podejmowania zabiegu wietrzenia przy zaistniałych temperaturach powietrza i ziarna. Takim zestawieniem jest również tabela psychrometryczna, która pozwala określić względną wilgotność powietrza jako wynik róż-

nych temperatur wykazywanych przez dwa termometry tj. tzw. suchy i zwilżony. Przechowujący zboże dla określenia przydatności powietrza dla celów podsuszenia zboża, dysponując termometrami i psychrometrem oraz wymienionymi tabelami jest w stanie stwierdzić, jaką względną wilgotność może wykazywać powietrze, którym zamierza się wietrzyć zboże (tabela Seidel'a) oraz jaką względną wilgotność wykazuje ona faktycznie (tabela psychrometryczna). Jeżeli względna wilgotność powietrza jest niższa od dopuszczalnej wysokości względnej powietrza, wykazywanej przez tabelę Seidel'a, wówczas istnieje pewność, że powietrze będzie oddziaływać susząco na zboże i podejmowane wietrzenie przyniesie pożądaný rezultat.

Posługiwanie się poza sprzętem dwoma tabelami dla rozróżnienia warunków wietrzenia stanowi pewne utrudnienie. Ułatwienie w tym wnosi pomysł pracownika P. Z. Z. ob. M. Łuckiewicza, polegający na dostarczeniu dla konserwującego zboże tylko jednej tabeli. Jest nią tzw. tabela różnic psychrometrycznych. Przedstawia ją załącznik. Tabela ta jest przeróbką tabeli Seidel'a, określającej dopuszczalne wysokości względnej wilgotności powietrza dla określonych temperatur powietrza i zboża. Przeróbka ta polega na wstawieniu w miejsce cyfr, określających dopuszczalne wysokości względnej wilgotności powietrza, cyfry różnic psychrometrycznych, jakie mogą mieć miejsce przy zaistnieniu określonych temperatur powietrza i zboża. Logicznie cyfry różnic psychrometrycznych, ujętych w tabeli różnic psychrometrycznych, grają z cyframi wysokości względnych wilgotności powietrza tabeli Seidel'a, bowiem najwyższym dopuszczalnym wysokościami względnej wilgotności powietrza odpowiadają najniższe wysokości różnic psychrometrycznych i odwrotnie. Jak długo zatem nie ulega podważeniu podchodzenie do zagadnienia ustalenia warunków dla wietrzenia zboża przy pomocy tabeli Seidel'a, tak długo nie może podlegać podważeniu ustalenie warunków wietrzenia przy pomocy tabeli różnic psychrometrycznych. Wykorzystywanie takiej tabeli dla celów określenia wietrzenia jest aktualne przy podchodzeniu do określania względnej wilgotności powietrza przy użyciu psychrometra.

Tabela różnic psychrometrycznych w stosunku do tabeli Seidel'a wykazuje pewną charakterystyczną różnicę. Tabela pomocnicza dla wietrzenia zboża Seidel'a przyjmuje dla jednakowych temperatur powietrza i z zboża zawsze

TABELA RÓŻNIC

Pomocnicza tabela do określania

TEMPERATURA

TEMPERATURA POWIETRZA W °C

	-6	-5	-4	-3	-2	-1	0	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
-9	0,2																	
8	0,4	0,2																
-7	0,7	0,5	0,2															
-6	1,0	0,7	0,5	0,2														
-5	1,3	1,1	0,8	0,5	0,2													
-4	1,6	1,4	1,1	0,8	0,6	0,3												
-3	2,0	1,7	1,5	1,2	0,9	0,6	0,3											
-2	2,3	2,1	1,8	1,5	1,2	0,9	0,6	0,3										
-1	2,6	2,4	2,2	1,9	1,6	1,3	0,9	0,6	0,4									
0	3,0	2,7	2,5	2,3	2,0	1,7	1,4	1,0	0,7	0,4								
1	3,3	3,1	2,8	2,6	2,3	2,0	1,7	1,4	1,0	0,7	0,4	0,1						
2	3,6	3,4	3,1	2,8	2,6	2,3	2,0	1,7	1,4	1,1	0,8	0,5	0,1					
3	3,9	3,7	3,5	3,2	2,9	2,7	2,4	2,1	1,8	1,5	1,2	0,8	0,5	0,2				
4	4,2	4,0	3,8	3,2	3,3	3,0	2,8	2,5	2,2	1,9	1,6	1,3	0,9	0,6	0,2			
5	4,5	4,3	4,1	3,9	3,7	3,4	3,1	2,8	2,5	2,2	1,9	1,6	1,3	0,9	0,6	0,2		
6	4,8	4,6	4,4	4,2	4,0	3,8	3,5	3,2	2,9	2,6	2,3	2,0	1,7	1,4	1,0	0,7	0,2	
7	5,2	5,0	4,8	4,5	4,3	4,1	3,9	3,6	3,3	3,0	2,7	2,4	2,0	1,7	1,4	1,0	0,7	0,2
8	5,6	5,4	5,2	4,9	4,6	4,4	4,2	4,0	3,7	3,4	3,1	2,8	2,5	2,2	1,8	1,5	1,1	0,7
9	6,0	5,8	5,6	5,4	5,1	4,8	4,6	4,4	4,1	3,8	3,5	3,2	2,9	2,6	2,2	1,9	1,5	1,1
10	6,4	6,2	6,0	5,8	5,6	5,3	6,9	4,8	4,5	4,2	3,9	3,6	3,3	3,0	2,7	2,3	2,0	1,6
11	6,8	6,6	6,4	6,2	6,0	5,8	5,5	5,2	4,9	4,6	4,3	4,0	3,7	3,4	3,1	2,8	2,7	2,0
12	7,2	7,0	6,8	6,6	6,4	6,2	6,0	5,7	5,4	5,1	4,8	4,5	4,2	3,9	3,6	3,3	2,9	2,5
13	7,6	7,4	7,2	7,0	6,8	6,6	6,4	6,2	5,9	5,6	5,3	5,0	4,7	4,4	4,1	3,8	3,4	3,0
14	8,0	7,8	7,6	7,4	7,2	7,9	6,8	6,6	6,4	6,1	5,8	5,5	5,2	4,9	4,6	4,2	3,9	3,5
15	8,4	8,3	8,1	7,9	7,7	7,5	7,2	7,0	6,8	6,1	6,2	5,9	5,6	5,3	5,0	4,7	4,3	4,0
16	8,9	8,7	8,5	8,3	8,1	7,9	7,7	7,4	7,2	7,0	6,7	6,4	6,1	5,8	5,5	5,2	4,9	4,5
17	9,3	9,1	9,0	8,8	8,6	8,4	8,2	8,0	7,7	7,4	7,2	6,9	6,6	6,3	6,0	5,7	5,4	5,0
18	9,9	9,7	9,5	9,3	9,1	8,9	8,7	8,4	8,2	7,9	7,6	7,4	7,1	6,8	6,5	6,2	5,8	5,5
19	10,4	10,1	9,9	9,7	9,5	9,3	9,1	8,9	8,6	8,4	8,1	7,8	7,6	7,3	7,0	6,7	6,3	5,9
20	10,8	10,6	10,4	10,2	10,0	9,8	9,6	9,4	9,2	8,9	8,7	8,4	8,1	7,8	7,5	7,2	6,9	6,5
21	11,2	11,0	10,8	10,6	10,4	10,2	10,0	9,8	9,6	9,4	9,1	8,9	8,6	8,3	8,0	7,7	7,4	7,1
22	11,7	11,5	11,3	11,1	10,9	10,7	10,5	10,3	10,1	9,9	9,7	9,4	9,2	8,9	8,6	8,3	8,0	7,6
23	12,3	12,1	11,9	11,7	11,5	11,3	11,1	10,9	10,7	10,4	10,2	10,0	9,7	9,4	9,1	8,8	8,5	8,2
24	12,8	12,6	12,4	12,2	12,0	11,8	11,6	11,4	11,2	11,0	10,7	10,5	10,3	10,0	9,7	9,4	9,1	8,8
25	13,3	13,1	12,9	12,7	12,5	12,3	12,1	11,9	11,7	11,6	11,3	11,0	10,8	10,5	10,2	9,9	8,6	9,3
26	13,9	13,7	13,5	13,3	13,1	12,9	12,7	12,5	12,3	12,1	11,8	11,6	11,3	11,1	10,8	10,5	10,2	9,8
27	14,3	14,2	14,0	13,8	13,6	13,4	13,5	13,0	12,8	12,6	12,4	12,1	11,9	11,6	11,4	11,1	10,8	10,5
28	14,8	14,6	14,5	14,3	14,1	13,9	13,7	13,5	13,3	13,1	12,9	12,7	12,4	12,2	11,9	11,6	11,3	11,0
29	15,3	15,2	15,0	14,9	14,7	14,5	14,3	14,1	13,9	13,7	13,5	13,3	13,1	12,8	12,5	12,2	11,9	11,6

PSYCHROMETRYCZNYCH

przydatności powietrza dla celów wietrzenia zboża

Z B O Ż A W °C

12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30
0,3																		
0,7	0,3																	
1,2	0,8	0,3																
1,6	1,2	0,8	0,3															
2,1	1,7	1,3	0,8	0,3														
2,6	2,2	1,8	1,4	0,9	0,4													
3,1	2,7	2,3	1,9	1,4	0,9	0,4												
3,6	3,2	2,8	2,3	1,9	1,4	0,9	0,4											
4,1	3,7	3,3	2,9	2,4	2,0	1,5	1,0	0,4										
4,6	4,2	3,8	3,4	3,0	2,5	2,1	1,5	1,0	0,5									
5,1	4,7	4,3	3,9	3,5	3,1	2,6	2,2	1,6	1,1	0,5								
5,6	5,2	4,8	4,4	4,0	3,6	3,2	2,7	2,2	1,6	1,1	0,5							
6,1	5,8	5,6	5,0	4,6	4,2	3,7	3,3	2,8	2,3	1,7	0,1	0,6						
6,7	6,3	6,0	5,6	5,1	4,7	4,3	3,8	3,3	2,8	2,3	1,7	1,2	0,6					
7,3	6,9	6,5	6,1	5,7	5,3	4,8	4,4	3,9	3,4	2,9	2,4	1,8	1,3	0,6				
7,8	7,5	7,1	6,7	6,3	5,9	5,5	5,0	4,5	4,0	3,5	3,0	2,5	1,9	1,3	0,7			
8,4	8,0	7,7	7,3	6,7	6,4	6,0	5,5	5,1	4,6	4,1	3,6	3,1	2,6	2,0	1,4	0,7		
9,0	8,6	8,2	7,8	7,4	7,0	6,5	6,1	5,7	5,2	4,7	4,2	3,6	3,1	2,6	2,0	1,4	0,8	
9,5	9,2	8,8	8,4	8,0	7,6	7,2	6,7	6,3	5,9	5,4	4,8	4,3	3,7	3,2	2,7	2,1	1,5	0,8
10,1	9,7	9,4	9,0	8,6	8,2	7,8	7,4	6,9	6,5	6,0	5,5	4,9	4,4	3,8	3,3	2,7	2,1	1,5
10,7	10,3	10,0	9,6	9,2	8,8	8,4	8,0	7,6	7,1	6,6	6,1	5,6	5,0	4,5	3,9	3,4	2,8	2,2
11,2	10,9	10,5	10,2	9,8	9,4	9,0	8,6	8,2	7,7	7,2	6,7	6,2	5,7	5,1	4,6	4,0	3,5	2,9

jedną i tę samą wysokość względnej wilgotności powietrza, a mianowicie 75%. W tabeli różnic psychrometrycznych cyfry różnic dla tych samych temperatur powietrza i zboża nie są zawsze takie same, wzrastają one wraz ze wzrostem temperatur np. przy temperaturze powietrza i zboża 1°C. różnica wynosi 1,4°C., przy temperaturach 11°C — 2°C., przy temperaturach 21°C — 2,8°C itd. Wiąże się to ze zjawiskiem wzrostu chłonności tak powietrza jak i ziarna zbożowego na wilgoć ze wzrostem temperatur. Omawiana tabela różnic psychrometrycznych podobnie jak tabela Seidel'a pozwala z uszeregowania się cyfr zorientować w skuteczności podejmowanego zabiegu; jeśli np. dopuszczalna różnica psychrometryczna dla podjęcia zabiegu wietrzenia zboża o temperaturze 15°C przy temperaturze powietrza 13°C wynosi 1,4, to przy zaistniałej różnicy psychrometrycznej 2, 3, należy się liczyć z wydatniejszym efektem wietrzenia.

Wykorzystanie tabeli psychrometrycznej może iść w dwóch kierunkach — raz dla określenia wymaganej wysokości różnicy psychrometrycznej przy ustalonych temperaturach powietrza i zboża, drugi raz dla określenia o jakiej temperaturze może być poddane zboże zabiegowi wietrzenia przy ustalonej temperaturze powietrza i różnicy psychrometrycznej. W pierwszym wypadku przechowujący zboże po dokonaniu pomiaru temperatur powietrza, którym zamierza wietrzyć zboże, i zboża, które zamierza poddać zabiegowi wietrzenia, odczytuje z tabeli różnic psychrometrycznych na przecięciu się

odpowiednich linii temperatur powietrza i zboża, cyfrę wysokości różnicy psychrometrycznej, jaką musi wykazać psychrometr, aby powietrze posiadało własności suszące w stosunku do zboża. Jeśli psychrometr wykaże różnicę taką samą lub większą, powietrze będzie suszyć zboże, jeśli mniejszą, należy się liczyć z zawilgoceniem zboża.

W drugim wypadku przechowujący zboże po ustaleniu wysokości temperatury powietrza, którym zamierza wietrzyć zboże, i różnicy psychrometrycznej tj. różnicy między termometrem suchym i zwilżonym odszukuje w tabeli psychrometrycznej temperaturę powietrza i znajdującą się na tej samej linii różnicę psychrometryczną względnie najbliższą niższą i w linii pionowej od cyfry różnicy psychrometrycznej odczytuje, w jakiej temperaturze może być zboże, aby zabieg wietrzenia wywarł na zbożu skutek dodatni. Im zboża będą wykazywać wyższą temperaturę w stosunku do wskazanej przez psychrometr, tym samym należy liczyć się z większymi efektami podsuszenia. Zbóż o temperaturze niższej poddawać zabiegowi wietrzenia nie wolno, gdyż dane powietrze będzie je zawilgać.

Ponieważ tabela różnic psychrometrycznych wnosi duże ułatwienie w rozeznawaniu przydatności powietrza dla celów konserwacji zbóż, Główna Komisja Usprawnień i Pomysłów P.Z.Z. zleciła wykorzystanie jej dla celów służbowych. P.Z.Z. zastosują ją w najbliższym czasie przy konserwacji zbóż.

JZ/IS.

Prof. Dr ADAM SEIDEL

O CHWASTACH W ZBOŻU

IV. KANIANKA — *Cuscuta L*

Do najszkodliwszych pasożytów roślinnych, a wrogów koniczyn i innych roślin pastewnych, należy powszechnie znana kanianka, zwana inaczej złotkiem, przedzą, jedwabnicą, wylubem i wylupem. Chwast ten należy do rodziny powojowatych (*Convolvulaceae*) i liczy sporo gatunków. Do najczęściej spotykanych w Polsce należy kanianka koniczynowa paszytująca na roślinach koniczynowatych. Poza tym na nasze pola koniczyny czerwonej zawleczone zostały dwa gatunki obcokrajowe, tym niebezpieczniejsze, że wytwarzają duże nasiona, dorównyujące wielkością nasionom koniczyny

czerwonej i niedające się za tym wydzielić z koniczyny przy pomocy sit. Powyższe gruboziarniste gatunki kianianki są to: kanianka węgierska oraz kanianka groniasta. Nie mniejsze szkody w porównaniu z kanianką koniczynową powoduje kanianka lnowa — szerząca spustoszenie wśród lanów lnu. Z pozostałych gatunków kianianki spotykanych w Polsce wymienić należy: 1. kianiankę macierzankową rozwijającą się na najrozmaitszych roślinach łąkowych i zaroślonych, 2. kianiankę pospolitą, opanowującą pokrzywy, chmiel, konopie, ziemniaki i wierzby, 3. kianiankę wielką, paszytującą przeważnie na drzewach

i krzewach (wierzby i topole, rzadko na bylinach).

K a n i a n k a jest to jednoroczny, niezielony, bezlistny pasożyt, wijący się dokoła napastowanej rośliny; rozmnaża się z nasion, które są różnej wielkości (zależnie od gatunku od 0,8 do 2,2 mm), kuliste, matowe, szare lub czerwono-brunatne, podobne do grudek ziemi i bardzo lekkie (1000 ziarn waży około 0,3 g). Jedna roślina kianianki wydaje około 2500 nasion. Poza tym kianianka rozmnaża się także drogą wegetatywną (bez pośrednictwa nasion), gdyż pędy jej mogą przetrwać w ziemi na głębokości 1 — 2 cm, czepiając się korzeni rośliny napastowanej. Przy kiełkowaniu nasienia kianianki wydostaje się przede wszystkim korzonek, następnie łodyżka, która czerpie pokarmy z zapasów, znajdujących się w bielmie. Tak powstała młoda roślinka żyć może samodzielnie około miesiąca i, jeśli w tym czasie nie znajdzie odpowiedniego żywiciela, — ginie. Jeżeli natomiast osiągnie odpowiedniej rośliny — owija się dokoła niej, przysysa się małymi brodawkowatymi ssawkami, czerpiąc niemi potrzebny sobie pokarm wyłącznie z rośliny-żywiciela, gdyż własne korzenie kianianki usychają i pasożyt traci kontakt z ziemią. Mając w ten sposób zapewniony dopływ składników odżywczych kosztem opianowanej rośliny, kianianka szybko się rozgałęzia, tworząc liczne, nowe łodygi. Wkrótce powstaje całe gniazdo kianianki w postaci gęstych splotów, atakujących i sąsiednie rośliny, które stopniowo słabną, a następnie giną. Jedna roślina kianianki może opianować w ten sposób 1 metr kwadratowy rośliny uprawnej. Zdaleka na zielonym polu koniczynowym wyróżniają się gniazda kianianki brudno-rdzawymi plamami. Dopiero po silnym rozgałęzieniu się wydaje kianianka liczne blade-różowe kwiatki; po okwitnieniu zwykle znajdujemy po 4 nasionka we wspólnej torebce. Kwitnie kianianka od czerwca aż do późnej jesieni, a już w początkach sierpnia zaczynają dojrzewać nasiona. Dzięki niezwyklej lekkości nasion kianianki oraz szorstkości ich powierzchni, wiatr przenosi je z łatwością na znaczne odległości; zwierzęta (zwłaszcza ptaki) także roznoszą nasiona kianianki, gdyż

po przejściu przez przewód pokarmowy nasiona te nie tracą zdolności kiełkowania. W ziemi nasiona kianianki mogą pozostawać przez kilka lat, a po wyoraniu na powierzchnię przy głębokiej orce, mogą wykiełkować i na nowo zachwycić koniczynę. Karmiąc zwierzęta domowe koniczyną opianowaną przez kianiankę, możemy również spowodować rozpowszechnienie tego pasożyta, gdyż wraz z obornikiem wywozimy następnie w pole nasiona kianianki zdolne do kiełkowania. Handlarze w małych miasteczkach przyczyniają się także do rozpowszechniania kianianki, gdyż skupują u rolników rozmaite pośłady, pozostające po czyszczeniu koniczyn i lnu, a następnie mieszają je z rozdrobnionym i rozgrzanym makuchem oraz poddają ciśnieniu pod prasą. Otrzymany w ten sposób sfalszowany makuch sprzedają jako „wysokowartościową i treściwą paszę“, która staje się źródłem zachwaszczenia pól w ogóle, a w szczególności — zawleczenia kianianki. Wreszcie siejąc nasiona, zawierające kianiankę, możemy zawlec ją na pole dotychczas wolne od omawianego pasożyta.

Niestety rolnicy kupują do siewu koniczyny i inne nasiona zawierające wprost zastraszającą ilość kianianki. Drobne gospodarstwa ze względów oszczędnościowych najczęściej kupują tak zwane wysiewki czyli pośłady, pozostające przy oczyszczeniu koniczyn w firmach nasiennych, nie myśląc o tym, jaką krzywdę wyrządzają sobie i sąsiadom, gdyż w tych pośladach kianianka znajduje się w olbrzymich ilościach. Koniczyna Polska znajduje duży popyt zagranicą, dzięki swym dodatnim cechom (przystosowaniu do surowego klimatu) i w dużych ilościach jest wywożona z kraju. Ponieważ jednak zagraniczni odbiorcy żądają materiału siewnego wyborowego (o czystości 97%), kupiectwo polskie oczyszcza nabywaną koniczynę do wymaganych zagranicą norm, a pozostałe pośłady sprzedaje w kraju, rozpowszechniając w ten sposób kianiankę. Nic też dziwnego, że pasożyt ten występuje u nas w kraju tak obficie. Jak widzimy, z przytoczonych niżej wyników badania prób koniczyny czerwonej nieplombowanej, nadsyłanych do Stacji Oceny Nasion w Warszawie, — jedna trzecia wszystkich prób zawierała kianiankę:

	1930/31	1934/35	1933/34	1932/33	1931/32
Ilość badanych prób	200	242	188	307	261
Ilość prób z kianką	72	93	71	109	80
% prób z kianką	36,0	38,4	37,8	35,5	30,6
Średnia ilość ziarn kianki w 1 kg koniczyny	523	764	324	324	311
Największa ilość ziarn kianki w 1 kg koniczyny	6790	8810	7840	2900	2670

Jeszcze silniejsze jest opanowanie lnu przez kiankę lnową. Tak na przykład, na 207 prób lnu, zbadanych w roku 1934/35 przez Warszawską Stację Oceny Nasion, zawierało kiankę 90% prób, w przeciętnej ilości 1515 ziarn kianki w 1 kg siemienia lnianego.

Zupełnie pewne nasiona koniczyny, to znaczy niezawierające kianki, można nabywać tylko w większych ilościach (najmniej 100 kg) w workach zaplombowanych przez Stację Oceny Nasion. Przy zaplombowanym worku znajduje się górny odcinek kartki kontrolnej, opatrzonej numerem i nazwą Stacji Oceny Nasion (odcinek A). Nabywca powinien żądać przy kupnie drugiego odcinka tej kartki (B), na którym Stacja podaje wyniki oceny nasion, znajdujących się w zaplombowanym worku. Odcinki B i A kartki kontrolnej noszą ten sam numer. O ile kupujący nie otrzymałby drugiego odcinka (B), — nie mógłby mieć pewności, że Stacja stwierdziła nieobecność kianki w koniczynie, gdyż zdarza się, że nieuczciwy sprzedawca, nie czekając na wynik badania, sprzedaje koniczynę natychmiast po nałożeniu plomb przez Stację Oceny Nasion. W wątpliwych wypadkach należy zwracać się do Stacji, która dokonała plombowania koniczyny. Byłoby pożądanym, aby kółka rolnicze organizowały wśród drobnych rolników, którzy potrzebują do siewu małych ilości nasion wspólne zakupy nasion koniczyny w workach plombowanych, wykazując im opłacalność zakupu wyborowych, gwarantowanych nasion pomimo wyższej ceny rynkowej. Wysiewając bowiem nasiona wysokowartościowe, rolnik osiąga korzyści o wiele większe, aniżeli wynosi dodatkowy koszt nabycia plombowanych nasion, zamiast — bylejakich u jarmarcznego handlarza.

Gdy jednak, pomimo wszelkich ostrożności, kianka znalazła się w polu, należy bezwzględnie ją wytępić. Stosując rozmaite sposoby tępienia kianki:

Najskuteczniejszym i najczęściej stosowanym jest następujący sposób: wszędzie, gdzie się tylko kianka pojawi, należy wyciąć nisko przy ziemi wszystkie rośliny w promieniu 1 metra, starannie usunąć je z pola i spalić, gdyż pędy kianki zgubione w polu mogą znowu wywołać jej odrodzenie się. Wycięte miejsce należy pokryć warstwą sieczki grubości około 20 cm, poleć naftą i wypalić a następnie wypalone miejsce głęboko przekopać. Stosując tę metodę niszczymy wprawdzie roślinę uprawną, która w tym miejscu już się nie odnowi, ale nie należy tego żałować, gdyż pozostawienie jednego, choćby najmniejszego pędu kianki, może spowodować w przyszłości znowu znaczne szkody. Gdy pole zostało zbyt silnie opanowane przez kiankę, — należy skosić koniczynę przed wydaniem nasion przez pasożyta, pole zaorać i uprawiać na nim przynajmniej w ciągu 4 — 5 lat rośliny, dające silne zacienienie i bujnie rozwijające się, jak: gorczyca biała, nostryk, okopowe itp.

Poza tym walka z kianką dokonywana jest przy pomocy środków chemicznych: 1) spryskiwanie gniazd kianki siarczanem miedzi; 2) posypywanie sproszkowanym kalcynem przy występowaniu kianki w lucernie; lucerna przytym nawet lepiej się rozwija, natomiast koniczyna ulega uszkodzeniu i dlatego nie można stosować tego środka do zwalczania kianki w koniczynie; 3) spryskiwanie kwasem siarczanym w stosunku 1 : 200; 4) Hiltner zaleca siarczan żelazawy 10 — 15% do spryskiwania roślin zaatakowanych kianką; 5) Hans Luter zapewnia, że najlepszym środkiem do tępienia kianki koniczynowej jest preparat chemiczny „Oxalmort“, wyrabiany w wiedeńskiej firmie olejów i tłuszczów sztucznych. Płynem tym opryskuje się przy pomocy rozpylacza miejsca opanowane przez kiankę. Rośliny w miejscach spryskanych czernieją, kianka wraz

z rośliną przez nią napastowaną ulega zupełnemu zniszczeniu, natomiast korzenie koniczyny pozostają nieuszkodzone i wkrótce koniczyna odrasta.

Stosowanie środków chemicznych w walce z chwastami jest bodaj najkosztowniejszą metodą. Środki chemiczne, stosowane przy tępieniu kianianki, dają mniej pewne rezultaty, a często opłacalność ich nie jest znana (np. Oxalmort).

Na łąkach można niszczyć kianiankę przez obfite nawożenie azotem i nawozami fosforowo - potasowymi. Zakład Uprawy Roślin w Bawarskim Krajowym Instytucie Uprawy i Ochrony Roślin przeprowadził próby tępienia kianianki, stosując silne nawożenie koniczyny, opanowanej przez kianiankę, nawozami azotowymi i potasowo-fosforowymi. Otrzymano naogół jakoby niezłe wyniki, gdyż koniczyna po tych silnych dawkach nawozów bujnie się rozwijała i zagłuszała kianiankę. Polegać na tym jednak nie można, gdyż były to jedynie próby. Nawożąc miejsca opanowane przez kianiankę gnojówką i kompostem, jak to niektórzy zalecają, nie można oczekiwać dobrych wyników.

Znając sposoby rozpowszechniania się kianianki, nie możemy ograniczyć się do tępienia jej w polu, lecz należy niszczyć także chwasty na miedzach i nieużytkach, na których kianianka może się rozwijać; do takich chwastów należą: chaber, lepnica, przytulia, krwawnik, nostryk, oset i in.

V. MIETLICA ZBOŻOWA

Agrostis spica venti L

Mietlica zbożowa, znana także pod nazwami mietlicy rolowej, mietlicy, miotły i mietły należy do rodziny traw (Gramineae). Jest to bardzo pospolity chwast rozpowszechniony w całej Europie i zachodniej Azji, od morza Śródziemnego aż po okolice polarne. Mietlica jest rośliną jednoroczną (w bardziej południowych krajach czasem przezimowuje), prosto wzniesioną, o wysokości 30 — 100 cm. Wysokość mietlicy zależna jest od rośliny uprawnej wśród której chwast rośnie i którą stara się zawsze przerosnąć (wyjątek stanowi żyto). Blaszki liściowe o szerokości do 6 mm, są płaskie, sztywne, szorstkie. Wiecha o długości do 40 cm, fioletowo - zielonej barwy, niekiedy dłuższa od źdźbła jest rozpięchła o długich gałązkach (do 10 cm), bogato rozgałęzionych. Płewa dol-

na kłoska jest o $\frac{1}{4}$ — $\frac{1}{3}$ krótsza i węższa od górnej. Oś kłoska wystaje ponad górny kwiat. Płewka dolna (obejmująca kwiat od dołu) posiada pod szczytem oś 3 razy dłuższą od siebie. W kątach liści znajdują się języczki liściowe długości do 6 mm, strzępiasto porozrywane. Żdźbła nagie, w różnej ilości (od 3 do 10), gdyż krzewienie się mietlicy zależy od rozmaitych warunków, a przede wszystkim od gęstości rośliny uprawnej, wśród której chwast rośnie oraz od tego, czy nasiona wykiełkowały na wiosnę, czy też w jesieni oraz czy rośliny przed zimą już się częściowo rozkrzewiły. Korzenie omawianego chwastu liczne, włókniste, cienkie, przebiegające przeważnie płytko w glebie, są zwykle obficie rozwinięte i delikatnie rozgałęzione. System korzeniowy mietlicy jest naogół mocniejszy aniżeli zbóż. Nasiona jajowato - lancetowate, równomiernie zwężające się ku górze, w przekroju prawie okrągłe. Z grzbietu plewki okrywającej wybiega prosta, około 8-milimetrowa, ostra, szorstka oś. Środek brzusznej strony nasienia posiada kształt głębokiej, wąskiej bruzdy. Podstawa nasienia w formie pierścieniowej zaopatrzona jest w długie, srebrno - białe szczecinki. Wąska szypułka sięga $\frac{1}{4}$ długości nasienia. Waga 1000 ziarn wynosi 0,12 g. Długość nasienia — 2,4 mm, szerokość — 0,6 mm. Jedna roślina zależnie od stopnia rozgałęzienia wytwarza od 600 do 7000 nasion, zdarza się jednak, że liczba ta jest jeszcze wyższa i sięga do 12.000 nasion. Według dr Piepera nawet przy słabym zachwaszczeniu pola mietlicą (np. 1 roślina na 1 m²), — wysiewa się na 1 hektar około 120 milionów nasion tego chwastu. Rozmnaża się mietlica wyłącznie przy pomocy nasion. Mają one małe wymagania co do temperatury tak, że kiełkują już przy 5° C powyżej zera. Toteż młode roślinki tego chwastu pojawiają się wiosną bardzo wcześnie, przeważnie wcześniej aniżeli zboża jare. Często wschodzą one jeszcze w późnej jesieni. Oczywiście przebieg kiełkowania przy niskiej temperaturze jest powolniejszy, gdyż najprędzej i najlepiej mietlica kiełkuje przy ciepłocie 20°. Przy wyższej temperaturze (do 30° C) kiełkowanie jest już gorsze. Nasiona mietlicy, podobnie jak zboża, wymagają dla dobrego kiełkowania pewnego okresu spoczynku po dojrzeniu, trwającego (jak wykazały doświadczenia dr Piepera) najmniej około 3 tygodni. Jednak nasiona mogą (co prawda w małej ilości) kiełkować także bezpośrednio po

opadnięciu z rośliny macierzystej, tak, że czasem już w lipcu i sierpniu rozwijają się młode roślinki z nasion dojrzałych w tymże okresie wegetacyjnym.

O ile mało wymagające są nasiona mietlicy zbożowej pod względem temperatury, to z drugiej strony są bardzo czule na światło, tak, że już kilkumilimetrowe przykrycie ziemią zupełnie uniemożliwia ich kiełkowanie. Jako tako kiełkują nasiona umieszczone na głębokości 1 mm, ale najlepiej, jeżeli znajdują się na powierzchni roli. Nasiona omawianego chwastu są również bardzo wymagające pod względem wilgoci: przy słabo wilgotnym podłożu — zupełnie nie kiełkują. I na tej sprzeczności co do wymagania światła i wilgoci polega słaba strona rozwoju mietlicy zbożowej. Dzięki tym sprzecznym wymaganiom mietlicy często hamuje się jej rozpowszechnienie i walka z nią staje się łatwiejszą. Jeżeli bowiem nasienie leży na samej powierzchni i ma dużo potrzebnego do kiełkowania światła, to jest skazane na brak wody, wiemy bowiem, że warstwa powierzchnia gleby najprędzej wysycha. Jeśli zaś nasionko znajdzie się głębiej, gdzie ma dosyć wilgoci, to nie może wykiełkować, cierpiąc na brak światła i dopływu powietrza. Dlatego to mietlica znajduje sprzyjające dla kiełkowania warunki dopiero podczas okresów długich deszczów, kiedy nasiona leżące na samej powierzchni mają dosyć wilgoci. Nasiona przykryte głęboko wilgotną ziemią, znajdując się w równomiernej niskiej temperaturze, lepiej się zachowują i przez czas dłuższy nie tracą zdolności kiełkowania. W płytszych warstwach ziemi delikatne nasionka omawianego chwastu w większej części gnią na skutek zmiennych wpływów pogody. W pewnym doświadczeniu np. w wilgotnym piasku nasiona mietlicy zachowały zdolność kiełkowania przez pół roku; natomiast przechowywane przez dwa lata w suchym pomieszczeniu bardzo mało utraciły na sile kiełkowania. Najprawdopodobniej jednak część nasion zachowuje zdolność kiełkowania nawet po dwóch latach przebywania w ziemi. Tak więc przeważnie jesienne deszcze powodują, że większość nasion mietlicy zbożowej kiełkuje już w jesieni, a wiosną kiełkują tylko nasiona świeżo wydobyte wiosenną uprawą na powierzchnię. Mietlica zbożowa kłosi się tydzień lub dwa tygodnie później niż żyto, to jest od środka do końca maja. Podczas koszenia i kwitnienia żyta mietlica jest o połowę niższa

od niego i trudno daje się zauważyć. Kwitnie mietlica od połowy do końca czerwca, zaś rośliny z nasion wiosną wykiełkowanych kwitną później, mianowicie w końcu lipca i w sierpniu. Kwitnienie trwa 10—14 dni. W ciągu trzech tygodni po kwitnieniu już niektóre nasiona dojrzewają i natychmiast bardzo łatwo wysypują się z kłosek. Dzięki małej wadze i długości są nieraz przez wiatr daleko przenoszone na sąsiednie pola na odległość 100 m i dalej. Główne ilości nasion mietlicy dojrzewają w lipcu i sierpniu. Mietlica występuje zasadniczo na wszystkich rodzajach gleb (z wyjątkiem wapiennych). Jest to typowy chwast zbóż, zwłaszcza ozimin: specjalnie zaś mietlica lubi żyto, które zapewnia potrzebne jej lekkie zacienienie w początkach rozwoju. Mokra wiosna sprzyja wystąpieniu jej także w jarzynach, gdyż utrudniona jest wówczas racjonalna uprawa przed siewem. Często rośnie w koniczynie czerwonej, poza tym w lninie i rajgrasie włoskim. Szkody wyrządzone przez mietlicę zbożową polegają głównie na odbieraniu roślinom uprawnym związków pokarmowych i wody. Wyjątkowo bywa użyteczną mietlica w koniczynie czerwonej przeznaczonej na zieloną paszę, gdzie nieraz wypełnia luki. Dopóki jest młoda, chętnie zjada ją bydło. Jako trawa pastewna nie ma wartości, gdyż daje mało zielonej paszy i po ścięciu nie odrasta. Zwalczając mietlicę zbożową można przez: 1. zapobieganie dojrzewaniu i wysypywaniu się nasion do gruntu; 2. przeszkadzanie w kiełkowaniu; 3. niszczenie młodych roślinek; 4. ogólne zabiegi uprawowe jak płodozmian, odpowiednia uprawa roli itp.; 5. użycie czystego materiału siewnego; 6. użycie chemicznych środków walki.

Omówimy kolejno każdą z tych metod walki.

1. Podstawowym czynnikiem w walce z mietlicą jest zapobieganie dojrzewaniu tego chwastu i osypywaniu się jego nasion, za pomocą wyrwania roślin lub skasowania, o ile (jak w koniczynie siewnej) wiechy mietlicy wystają ponad łan. Najlepiej przeprowadzać wyrwanie podczas kwitnienia mietlicy, jest ona bowiem w tym okresie najwyraźniej widoczna, zwłaszcza pod słońce. Najtrudniej stosować ten zabieg, jeżeli rośliną uprawną jest żyto, które zawsze przerasta mietlicę i ją ukrywa.

2. Przeszkodzić wykiełkowaniu nasion mietlicy, pozostających na powierzchni ziemi po sprzucie rośliny uprawnej — łatwo przy pomocy głębokiej jesiennej orki, która by zakopała nasiona. Zabieg ten jednak odniesie skutek tylko wtedy, jeżeli później, aż do siewu nowej rośliny, będą wykonywane już tylko powierzchniowe zabiegi uprawowe (bronowanie, włóczenie), aby uniknąć wydobywania zakopanych nasion ponownie na powierzchnię, gdzieby mogły wykiełkować. Ponieważ nasiona wydobyte z ziemi w drugim roku mogą jeszcze kiełkować — należy w drugim roku uprawiać rośliny, w których mietlica nie może rosnąć lub łatwo może być wytępiona. Jako przykłady płodozmianów, dostosowanych do zwalczania mietlicy mogą służyć następujące: ozimina (opanowana przez mietlicę) — jarzyna — ziemniaki, lub: ozimina (opanowana przez mietlicę) — ozimina — konieczyna.

3. Niszczenie młodych roślinek mietlicy, należy przeprowadzać gruntownym bronowaniem przed wysiewem jarzyn pod warunkiem, że ziemia jest sucha. Wysiew jarzyn przy tym należy możliwie opóźnić, aby przedtem jak najwięcej nasion mietlicy wykiełkowało i ulegało zniszczeniu. Dobra uprawa i nawożenie zbóż wywołuje ich silniejszy rozwój i większą zwartość stanu, dzięki czemu mietlica zostaje zagłuszona.

4. Płodozmiany należy układać możliwie takie, w którym kłosowe, okopowe i rośliny uprawiane na zieloną paszę nawzajem by się zmieniały. Zasadą jest, aby kolejno przez dwa lata zrędu (nie przedzielone uprawą kłosowych) były uprawiane rośliny, w których mietlica ginie, lub z łatwością może być wytępiona. Do takich należą: buraki, ziemniaki, konieczyna i luceryna lub inne rośliny uprawiane na zieloną paszę. Po dwóch latach bowiem wszystkie nasiona mietlicy w ziemi zgnią lub stracą zdolność kiełkowania.

5. Czystość materiału siewnego nie ma większego znaczenia dla tępienia mietlicy zbożowej, gdyż nasiona tego chwastu dojrzewają wcześniej niż nasiona zbóż i konieczyny; osypują się przed sprzętem i tylko w małej stosunkowo ilości dostają się do ziarna rośliny uprawnej. Te zaś nasiona mietlicy, które znajdują się w materiale siewnym dają się z łatwością usunąć już przy stosowaniu najprost-

szych zabiegów czyszczących dzięki swej lekkości i małym wymiarom.

6. Chemiczne środki są mało skuteczne, gdyż tępiąc mietlicę, niszczą jednocześnie zboże, jako należące do tej samej rodziny botanicznej, a więc mające podobną budowę i własności.

Z innych zabiegów wymienić można odwodnienie gleb mokrych i wapnowanie.

Jednocześnie jednak musimy pamiętać, że aby jakiegokolwiek zwalczanie mietlicy było skuteczne — musi być dokonywane równocześnie na polach sąsiednich, jak również na miedzach, nieużytkach i przy drogach; w przeciwnym bowiem wypadku walkę przegramy napewno, gdyż wiatr będzie obsiewał nasze pola milionami nowych nasion mietlicy.

VI. STOKŁOSA ŻYTANIA

Bromus secalinus L.

Stokłosa żytnia, zwana także dyrsą, kostrzebą należy do rodziny traw (Gramineae) i jest rozpowszechniona w Anglii, Norwegii, w całej środkowej i południowej Europie, północnej Afryce, Azji i Ameryce, przeważnie w zbożach ozimych — życie i pszenicy. Stokłosa żytnia lubi gleby cięższe, wilgotne, ale rośnie również dobrze i na glebach lekkich. W latach mokrych pojawia się masowo. Na Wileńszczyźnie, jak podaje szystowski, znajduje się czasami w życie do 37% tego chwastu.

Stokłosa żytnia należy do chwastów dwuletnich, rozmnażających się z nasion, które przy sprzucie częściowo wysypują się z kłosów, a w większości pozostają w zebranym zbożu. W pierwszym roku roślina ta wytwarza tylko rozetki liści, a w drugim roku — szybko się rozwija, tworzy łodygę sięgającą do 1,25 m wysokości i wówczas formują się wiechy, kłoski i kwiaty. Stokłosa posiada włóknisty korzeń, z którego wypuszcza jedno, albo więcej źdźbeł. Liście posiada długie, wąskie, spiczaste, na górnej powierzchni omszone włoskami. Rozłożysta i zwisła wiecha stokłosa o długości 15 — 20 cm, składa się z drobnych, zielonkawych, podługnych kłosków. Kłoski te bywają ościste lub bezostne i zawierają po 3 — 14 kwiatów. Stokłosa żytnia kwitnie w czerwcu i lipcu. Jedna roślina wydaje (według Korsmo) 1450 nasion. Waga 1000 ziarn według badań Stacji Oceny Nasion w Warszawie wynosi przeciętnie 9,72 g.

W 1 kg znajduje się przeciętnie 102.900 tych nasion. Długość nasion stokłosy żytniej wynosi: od 7 do 8 mm, szerokość 1,7 mm, grubość 1,75 mm; są one masywne, ciężkie, w stanie dojrzałym koloru żółtoszarego do żółtobrunatnego; niedojrzałe są zielonkawe - żółte. Nasionie otoczone jest dwiema plewkami. Zewnętrzna plevka wielonerwowa, wypukła, wydłużona, tępo zakończona dwoma zębami. Środkowy nerw silnie się zaznacza, wybiegając w krótką oś, która przy młocce często się ułamuje. U nasady znajduje się wygięta szyszkowata szypułka.

Nasiona stokłosy żytniej kiełkują zwykle po 10 dniach. Na podstawie przeprowadzonych prób z kiełkowaniem stokłosy żytniej w Szwecji stwierdzono, że siła kiełkowania tych nasion po roku przechowywania w suchym miejscu wynosiła przeszło 90% po 6 dniach. Wysiane zaś do gruntu na głębokość 0,5 cm — kiełkowały po 7 dniach w ilościach 58%, zaś największy % nasion stokłosy żytniej wykiełkowało na głębokości przykrycia 3 cm. W ogóle nasiona stokłosy zachowują zdolność kiełkowania w ciągu kilku lat, o ile będą przechowywane w suchym miejscu. W glebie zachowują zdolność w ciągu 1 — 2 lat. Nasiona stokłosy żytniej posiadają pewną wartość pokarmową w gospodarstwach rolnych można je używać do żywienia zwierząt, ale konieczne należy je uprzednio zemleć, gdyż jak wykazały doświadczenia, po przejściu przez przewód pokarmowy koni, bydła i trzody chlewnej nie tracą one zdolności kiełkowania. Dobre wyniki daje także stosowanie zaparzania wszelkich pośladów zbożowych przeznaczonych na pokarm dla zwierząt i ptaków.

Zwalczanie stokłosy żytniej w ciągu okresu wegetacyjnego drogą pielenia jest prawie niemożliwe, gdyż zjawia się ona wczesną wiosną wraz z rośliną uprawioną i przed okresem kwitnienia nie daje się łatwo odróżnić od żyta i pszenicy. Aby pozbyć się tego chwastu na swoich polach należy przede wszystkim siało dobrze oczyszczone ziarno siewne.

Łatwo zboże uwolnić od stokłosy na zwykłym młynku, dzięki kilkakrotnie mniejszej wadze ziarna stokłosy niż żyta i pszenicy. Do oczyszczania zbóż od tego chwastu można także użyć tryjera. Kossom zaleca zanurzenie ziarna siewnego w wodzie i (przy stałym mieszanii) zbieranie nasion stokłosy wypływających na po-

wierzchnię. Rzeczą niezmiernie ważną jest stosowanie obornika wolnego od chwastów i dobrze przegniłego. Zalecany jest również w miarę możliwości wcześniejszy sprzęt zboża zachwaszczonego stokłosą żytnią, gdyż w tym wypadku nasiona stokłosy jako niedojrzałe będą znacznie lżejsze i łatwiej dadzą się odwiać na młynku. Poza tym melioracja gruntów, podorywki, bronowania wschodów i uprawa okopowych przyczyniają się do zniszczenia stokłosy. Jeśli na wiosnę żyto słabo się rozwija, wówczas pogłówne nawożenie saletrą, przyspieszający rozwój żyta, powoduje zagłuszenie chwastu.

VII. ŻYCICA ODURZAJĄCA

Lolium temulentum L.

Życica odurzająca, albo roczna zwana także regionalnie: matonogiem, natonakiem, sołonicą i durnicą, należy do rodzin traw (Gramineae). Rośnie życica odurzająca jako uciążliwy chwast na polach uprawnych południowej i środkowej Europy, Azji środkowej, północnej i południowej Ameryki, Australii, południowej Afryki oraz w południowych połaciach Skandynawii. W Polsce występuje przeważnie jako chwast w zbożach, zwłaszcza jarych w szczególności w owsie. Życica odurzająca lubi nieco cięższe gleby oraz masowo pojawia się w latach mokrych i chłodnych, kiedy zboże jest zahamowane w rozwoju. Jest to roślina jednoroczna o włóknistym korzeniu, do 1 m wysoka, sztywna, ciemno - siwo - zielona, o żdźbłach zwykle w górze szorstkich i pochwach liści krótkich, brunatno - szarych, również szorstkich. Pędów płonnych przy ziemi życica nie wytwarza, czym się różni od podobnych traw kępkowych bylin — jak rajgras angielski i wioski. Kłos dochodzący 20 cm długości, składa się z oddalonych od siebie 6 — 8 kwiatowych, podłużno eliptycznych kłosów.

Pojedyncza plewa okrywająca kłosek jest wysklepiona i sięga 3 cm długości. Dolna plevka kwiatowa — ościasta. Życica odrzucająca odznacza się silnym rozrostem i może się rozgałęziać ponad pierwszym kolankiem głównego żdźbła na dwa nowe owocujące. Rozmnaża się za pomocą nasion, kwitnie w czerwcu. Każda roślina tego chwastu wytwarza około 300 nasion. Nasiona dojrzewają późno dopiero po skończonych zniwach, co daje

nam broń do zwalczania tego chwastu przez przyspieszenie sprzętu i używanie odmian zbóż wcześniej dojrzewających. Nasiona są prawie owalne, posiadają po stronie grzbietowej długą (do 12 mm), prostą, sztywną oś.

Nasada nasienna uformowana jest w kształcie ptasiego dzioba, na końcu poprzecznie ściętego. Zewnętrzna powierzchnia nasienia jest nierówna, o zabarwieniu jasno - brązowym, aż do białego - żółtego. Stacja Oceny Nasion stwierdziła, że w 1 kg znajduje się 107.600 nasion, a waga 1000 ziarn waha się w granicach od 7,69 do 11,50 g. Nasiona życicy odurzającej kiełkują naogół dobrze; według Korsmo nasiona przechowywane w suchym miejscu po 2 latach doskonale kiełkowały. Wysiane do gruntu na głębokości 0,5 cm nasiona zeszły po 22 dniach w ilości 93%, przy czym po 4 miesiącach wegetacji utworzyły owoce roślinne wysokości 68 cm.

Domieszka życicy w mące nadaje tej ostatniej barwę ciemniejszą, chleb zaś z tej mąki posiada barwę ciemno - niebieską.

Ponieważ podczas wegetacji skuteczne zwalczanie życicy nasuwa pewne trudności, należy

walczyć z tym chwastem przez: 1) użycie pełnowartościowego materiału siewnego. Życica daje się z łatwością odzielić od ziarna zbóż, gdyż ma nasiona o wiele lżejsze; 2) uprawę pasz zielonych, które są sprzątane przed dojrzewaniem życicy oraz okopowych, przy których rola jest specjalnie starannie pielęgnowana; 3) stosowanie półgórów z następną uprawą zielonej paszy, względnie kolejne wykonanie płytkiej podorywki z bronowaniem; 4) dokładne mielenie lub poddanie działaniu pary przeznaczonych do żywienia zwierząt odpadków, pozostających przy młóce i czyszczeniu zbóż, gdyż chwasty przechodzące przez przewód pokarmowy nie tracą zdolności kiełkowania; 5) możliwie wczesny sprzęt zboża, niedopuszczający nasion życicy do dojrzewania i szybko wykonana podorywka ścierni; 6) drenowanie pól, gdyż chwast ten szczególnie bujnie rozwija się na gruntach mokrych.

ZARZĄDZENIE MINISTRA HANDLU WEWNĘTRZNEGO

z dnia 9 września 1949 r.

w sprawie dostaw wynikających z umów w obrocie planowym zawieranych na giełdach zbożowo-towarowych

Na podstawie art. 3 ustawy z dnia 18 listopada 1948 r. o dostawach, robotach i usługach na rzecz Skarbu Państwa, samorządu oraz niektórych kategorii osób prawnych (Dz. U.R.P. Nr 63, poz. 494) zarządza się w porozumieniu z Przewodniczącym Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego oraz Ministrem Przemysłu Rolnego i Spożywczego, co następuje:

§ 1. Osoby wymienione w art. 1 ustawy z dnia 18 listopada 1948 r. o dostawach, robotach i usługach na rzecz Skarbu Państwa, samorządu oraz niektórych kategorii osób prawnych (Dz. U.R.P. Nr 63, poz. 494) i posiadające uprawnienia do zawierania transakcji giełdowych, w ramach transakcji obrotu planowego, zawiera-

nych na giełdach zbożowo - towarowych, udzielają zamówień na dostawę towarów, w trybie określonym w giełdowych warunkach dla umów w obrocie planowym.

§ 2. Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą od dnia 1 lipca 1949 r.

Minister Handlu Wewnętrznego
T. Dietrich

Przewodniczący Państwowej Komisji
Planowania Gospodarczego
w/z J. Domański

Minister Przemysłu Rolnego i Spożywczego
w/z E. Szyr

PRZEGŁAD//ZAGADNIENÍ

handlu wewnętrznego

NA MARGINESIE SPRAWY TAJEMNICY PAŃSTWOWEJ I SŁUŻBOWEJ

Poruszając to zagadnienie w naszym przeglądzie zdajemy sobie sprawę, że nie zamyka się ono bynajmniej w ramach handlu wewnętrznego, lecz ogarnia swym zasięgiem całość naszej gospodarki narodowej i wszystkie dziedziny życia państwowego.

Istota zagadnienia, regulowana dekretem z 26 października 1949 o tajemnicy państwowej i służbowej, znana jest niewątpliwie naszym czytelnikom.

Na tym miejscu pragniemy poświęcić kilka uwag momentom ściśle praktycznym.

Przed wszystkim trzeba sobie wyraźnie powiedzieć, że żaden akt ustawodawczy, chociażby najlepiej skonstruowany, nie może wywołać, sam przez się, pożądanego skutku, do tego potrzebna jest bowiem świadoma postawa społeczeństwa, solidaryzującego się i czynnie realizującego w praktyce zasady danego prawodawstwa. Odnosi się to w szczególności do tych przypadków, kiedy mamy do czynienia z przepisami prawnymi o charakterze karnym, ochraniającymi pewne interesy czy dobra społeczne.

Nie ulega wątpliwości, że znakomitą większość pracowników uspołecznionego handlu wewnętrznego cechuje właściwa postawa wobec aktualnych zadań tego odcinka pracy nad ugruntowaniem fundamentów socjalizmu w Polsce.

Nie znaczy to jednak, aby stało się już zbędnym dalsze rozwijanie i pogłębianie tej postawy.

I tu zagadnienie przyswojenia sobie takiego stylu pracy, przy którym byłyby należycie chronione stanowiące tajemnicę interesy państwa oraz służby, wydaje się być jednym z tego rodzaju tematów, które na równi z problemami oszczędności czy racjonalizatorstwa muszą być wniesione na porządek dzienny narad gospodarczych i innych form rozwijania i doskonalenia socjalistycznego stosunku do pracy kadr handlu zarówno państwowego jak i spółdzielczego.

Oddolna inicjatywa ludzi, znających najlepiej braki i trudności na swoim terenie pracy, powinna również i na odcinku przestrzegania tajemnicy służbowej doprowadzić do sformułowania konkretnego programu, którego realizacja, w ramach instrukcji władz zwierzchnich, powinna doprowadzić aparat handlu uspołecznionego do osiągnięcia i na tym polu właściwych rezultatów.

Pamiętajmy, że wytworzenie pod tym względem odpowiedniego „klimatu“ w pracy uspołecznionej przedsiębiorstw i zakładów handlowych jest sprawą niesłychanie ważną i pilną.

SPRAWY SPÓŁDZIELCZOŚCI WIEJSKIEJ

Opublikowane ostatnio liczby wykazują niebywały dotychczas wzrost obrotów gminnych spółdzielni w kończącym się roku 1949.

Dowodzi to stale rosnącej prężności gospodarczej tego odcinka handlu uspołecznionego.

Te sukcesy — obowiązują!

W momencie, kiedy piszemy te słowa, całość uspołecznionego aparatu handlowego mobilizuje się do bezbłędnego wykonania zadań odnośnie zaopatrzenia świata pracy w okresie przedświątecznym we wszystkie niezbędne artykuły.

Spółdzielczość wiejska nie może pozostać w tyle za organizacjami handlu państwowego i spółdzielczego, działającymi na terenach miejskich.

Celowy dobór asortymentów towarów, pełne zaopatrzenie sklepów w te asortymenty, podniesienie poziomu estetyki wewnątrz i wystaw sklepowych wreszcie usprawnienia organizacyjne, które pozwolą na sprawne obsłużenie wzrastającej w tym okresie liczby klientów — oto niektóre tylko, najważniejsze zagadnienia, które muszą stanowić przedmiot szczególnej uwagi gminnych spółdzielni w obecnym okresie.

Sprawami tymi winno zająć się nie tylko kierownictwo i personel spółdzielni. Muszą im przyjść tu z pomocą komitety członkowskie, które zreorganizowane obecnie na nowych zasadach, zapewniających decydującą rolę małym i średniorolnym chłopom, powinny odegrać aktywną rolę przy organizacji właściwego zaopatrzenia ludności pracującej wsi w okresie przedświątecznym.

NOWE FORMY ORGANIZACYJNE AKCJI RACJONALIZATORSKIEJ

Zagadnieniu ruchu racjonalizatorskiego na arenie handlu wewnętrznego poświęciliśmy dotychczas uwagę jako zjawisku wprowadzającemu bardzo korzystnemu, lecz przejawiającemu się raczej w sposób spontaniczny.

Obecnie możemy zasygnalizować powstanie pewnych form organizacyjnych, stwarzających jednolite ramy dla tego ruchu.

Mamy tu na myśli powstanie organizacji klubów racjonalizatorskich w Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego oraz w Państwowej Centrali Handlowej.

Jaka jest w najogólniejszych zarysach budowa tej nowej organizacji?

Najniższą komórkę stanowią *sekcje klubu racjonalizatorskiego*, znajdujące się przy poszczególnych zakładach pracy w danej miejscowości — o ile, oczywiście, zakładów tych jest więcej niż jeden.

Wszystkie sekcje tworzą razem *klub*.

Klub zorganizowany jest na zasadzie terytorialnej, to znaczy skupia wszystkich pracowników z terenu danej miejscowości i stanowi podstawową komórkę pracy racjonalizatorskiej.

Trzecim, najwyższym ogniwem jest *Rada Klubów Racjonalizatorskich*, wybierana corocznie na ogólnokrajowym zjeździe tych klubów.

Nie ulega wątpliwości, że opisana wyżej organizacja, skupiająca wszystkich pracowników interesujących się zagadnieniami racjonalizacji, pozwoli na usunięcie szeregu zdarzających się dotychczas niedomagań, a w szczególności powinna wpłynąć na rozszerzenie się inicjatywy racjonalizatorskiej jak i na przyspieszenie rozpatrywania oraz realizacji już zgłoszonych pomysłów.

Pierwsze kroki postawione przez pracowników handlowych branży chemicznej w dziedzinie ruchu racjonalizatorskiego niewątpliwie stanowiły przykład dla innych odcinków handlu społecznego.

WAŻNE ZAGADNIENIE DYSTRYBUCJI NAWOZÓW SZTUCZNYCH

Stoimy w przededniu zorganizowania dostaw nawozów sztucznych na wiosenną kampanię siewną roku 1950. Jak wynika z ogłoszonych cyfr — w roku tym globalna cyfra nawozów sztucznych przeznaczona dla Państwowych Gospodarstw Rolnych, Spółdzielni produkcyjnych, drobnych i średnich gospodarstw chłopskich, ośrodków szkół rolniczych, zakładów doświadczalnych itp. — wyniesie przeszło 830 tys. ton tj. o około 145 tys. ton więcej niż w roku 1949.

Z tej ogólnej puli przeszło 600 tys. ton będzie rozprowadzone za pośrednictwem C.R.S. „Samopomoc Chłopska” oraz Gminnych Spółdzielni.

ORGANIZACJA RACJONALNEJ GOSPODARKI OPAKOWANAMI

Opakowanie stanowi jeden z niezmiernie ważnych elementów obrotu towarowego, decyduje bowiem o tym, czy towar po przejściu całego cyklu obrotowego dotrze do konsumenta w należytych stanie.

Wydaje się, że dalsze uzasadnienie doniosłości ekonomicznej i społecznej tego zagadnienia jest zbędne, wymaga natomiast podkreślenia fakt, że dotychczasowa sytuacja w tym zakresie nie przedstawiała się bynajmniej zadowalająco.

Przede wszystkim wskazać trzeba na panującą dotychczas na rynku wewnętrznym różnorodność typów opakowań, że wymienimy tu chociażby tylko butelki; ten stan rzeczy nie tylko utrudnia racjonalizowanie produkcji i zmniejszenie jej kosztów własnych, ale odbija się niejednokrotnie również i na konsumencie, który może być wprowadzony w błąd co do ilości zawartego w opakowaniu towaru.

Ponadto należy mieć na uwadze, że szereg opakowań wykonywanych jest z mniej lub więcej deficytowych surowców, co również nasuwa konieczność jak najoszczędniejszej i najbardziej racjonalnej gospodarki w tej dziedzinie.

Wreszcie niektóre opakowania, jak np. skrzynie zniszczone są często po jednorazowym użyciu z niewątpliwą stratą dla interesów gospodarki narodowej.

Te i tym podobne względy spowodowały powzięcie przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów uchwały w sprawie powołania przy Centralnych Zarządach Przemysłów, Centralach Handlowych i równorzędnych jednostkach organizacyjnych komisji opakowań, które zajmą się sprawami koordynacji gospodarki, opakowaniami na swoim terenie oraz będą opracowywały wnioski w sprawie racjonalizacji i standaryzacji opakowań.

Celem zrealizowania pierwszego z tych zadań komisje powyższe powinny opracować instrukcje, normujące: tryb postępowania przy pakowaniu i rozpakowywaniu towarów, naprawę opakowań uszkodzonych, wreszcie zwrot, opakowań nadających się do wielokrotnego użycia.

W zakresie racjonalizacji i standaryzacji opakowań omawiane komisje będą współpracowały z Państwową Komisją Planowania Gospodarczego oraz z Polskim Komitetem Normalizacyjnym.

Nie ulega wątpliwości, że wspomniana Uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów stanowi punkt zwrotny w dotychczasowej gospodarce opakowaniami, zapowiada bowiem powstanie m. inn. również i na odcinku handlu wewnętrznego szerokiej akcji, zmierzającej do opracowania lepszych i tańszych typów opakowań oraz do zapobieżenia bezplanowości i marnotrawstwu, jakie niekiedy można było zanotować na tym odcinku.

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

10 MILIONÓW PUDÓW ZBOŻA CHLEBOWEGO PONAD PLAN

„Prawda” zamieszcza obszerny artykuł sekretarza Altajskiego Krajowego Komitetu Partii WKP(b), N. Bielajewa. Z artykułu tego wynika, że kolchozy i sowchozy kraju Altajskiego dały w tym roku państwu o 10 milionów pudów zboża więcej, niż w roku ubiegłym, a o 20 milionów pudów zboża więcej, niż w przedwojennym roku 1940. O wysokim urodzaju tegorocznym świadczy fakt, że kolchozy w wielu rejonach zebrały po 100 i więcej pudów ziarna z hektara, a były również i takie, które miały przeciętny plon 150 do 180 pudów z hektara na całej powierzchni zasiewu.

Te wspaniałe osiągnięcia stanowią rezultat wytrwałej pracy radzieckich robotników rolnych, wprowadzających w życie zdobycze agrobiologii radzieckich uczonych: Dokuczajewa, Kostyczewa, Williamsa. Dużą pomoc przy zebraniu tegorocznych plonów okazali robotnicy z miast, którzy wzięli masowy udział w żniwach. Poza tym instytucje i zakłady pracy dostarczyły duże ilości środków transportowych do zwózki zboża.

Należy stwierdzić, że Altaj, ongiś mocno opóźniony w rozwoju i zacofany kraj, posiada obecnie wysoko zmechanizowane rolnictwo, w którym 85 do 90% wszystkich robót przy uprawie i zbiorze jest wykonana mechanicznie przy pomocy nowoczesnych maszyn oraz traktorów, kombajnów.

ZŁOTE MEDALE IM. MICZURYNA I WILLIAMSA

Moskiewski dziennik „Izwestia” donosi o ustanowieniu przez rząd radziecki złotych medali im. Miczuryna oraz im. Williamsa. Medale te będą co rok przyznawane przez akademię nauk rolniczych im. Lenina za wyróżnione prace z zakresu agrobiologii i trawopólnego systemu rolnictwa. Osoba nagrodzona jednym z tych medali otrzymuje jednocześnie nagrodę pieniężną w wysokości 10.000 rubli.

SAMOWYSTARCZALNOŚĆ KOŁCHOZÓW W PRODUKCJI MATERIAŁU SIEWNEGO

Rada Ministrów ZSRR i CK WKP(b) zobowiązały radzieckie i partyjne organy do podjęcia niezbędnych kroków, aby każdy kolchoz całkowicie pokrywał swoje potrzeby w wyborowym materiale siewnym, hodowanym na własnych polach doświadczalnych. Czasopismo „Selekcja i siemienowódstwo” omawia wyniki realizacji tego zarządzenia. Autor stwierdza, że

w większości kolchozów osiągnięte zostały duże postępy w kierunku ulepszenia agrotechniki na polach nasiennych. Zasiewy były przeprowadzone we właściwym czasie wyborowym ziarnem. Również we właściwym czasie przeprowadzono zbiory i omłoty materiału siewnego. Autor zwraca jednak uwagę na różne niedociągnięcia na tym odcinku zaobserwowane w niektórych okręgach, niedociągnięcia, które w interesie gospodarki socjalistycznej winny być jaknajszybciej usunięte. Autor przypomina, że wszystkie prace związane z przygotowaniem materiału siewnego, winny być, zgodnie z istniejącymi przepisami, zakończone do 15 listopada rb. Cały materiał siewny, zebrany z pól nasiennych, winien znaleźć się w tym czasie w magazynach po uprzednim sporządzeniu aktu, stwierdzającego ilości i gatunków ziarna, oddanego na przechowanie. Musi to być materiał rejonowany, to jest całkowicie przystosowany do miejscowych warunków.

PRZYRODA MA BYĆ POSŁUSZNA WOLI CZŁOWIEKA

Czasopismo „Kolchoznoje proizwodstwo” omawia wyniki wprowadzenia w życie wydanej przed rokiem uchwały Rady Ministrów ZSRR i CK WKP(b) o zabezpieczeniu wysokich urodzajów w stepowych i leśnostepowych okręgach europejskiej części Związku Radzieckiego. Uchwała ta przewiduje przekształcenie przyrody na olbrzymim terytorium europejskiej części ZSRR, na której znajduje się obecnie 80.000 kolchozów, dysponujących 120 milionami hektarów ziemi. Kolchozy te mają za zadanie zapewnić wysokie i trwałe plony bez względu na warunki klimatyczne i atmosferyczne, przy pomocy zalesień ochronnych, zabezpieczających pola od gorących wiatrów stepowych i sprzyjających zatrzymywaniu się wilgoci. Plan przewiduje utworzenie w ciągu 15 lat 8 wielkich ogólnopaństwowych obszarów zalesionych rozciągających się na 5300 kilometrów, przy czym zajmować one mają przestrzeń 5.709.000 ha. Poza tym ma być silnie rozwinięte sztuczne nawodnienie obszarów, ma być wybudowane wiele stawów, a jednocześnie wprowadzane trawopolne płodozmiany dla umocnienia gleby i zwiększenia jej urodzajności. Należy stwierdzić,

że realizacja tego gigantycznego planu przekształcenia przyrody odbywa się pomyślnie. W ciągu roku ubiegłego kołchozy, sowchozy i gospodarstwa leśne zalesiły 280.000 ha, wypełniając w ten sposób plan roczny w 102% i przygotowując dalsze 540.000 ha do zalesienia w roku przyszłym. Dla wyhodowania własnego materiału drzewnego do zalesień utworzono 7800 szkółek leśnych, zajmujących przestrzeń 4152 ha.

WE FRANCJI PRZEWIDUJE SIĘ TRUDNOŚCI APROWIZACYJNE PODCZAS ZIMY

Czasopismo paryskie „Rèforme” pesymistycznie ocenia perspektywy aprowizacyjne Francji podczas nadchodzącej zimy. Susza wyrządziła w tym roku duże szkody. Skutków jej uniknęły tylko winogrona oraz zboże, których zbiory były na ogół zadawalające. Złe się natomiast przedstawia, zdaniem autora, sytuacja na odcinku warzyw, kartofli i buraków pastewnych. Będzie rzeczą bardzo trudną zapewnić zaopatrzenie w produkty roślinne zarówno ludzi jak i zwierzęta domowe. Z braku warzyw i kartofli, które stanowią podstawę wyżywienia zarówno ludzi, jak i zwierząt domowych, spodziewać się należy dużych trudności aprowizacyjnych. Chłopi będą niewątpliwie redukowali liczbę swego pogłowia zwierząt, ponieważ nie będzie ich czym karmić. Spowoduje to chwilowy spadek cen na mięso z powodu masowego wybijania bydła, ale na wiosnę, gdy trzeba będzie braki uzupełnić, ceny znów wzrosną. Wzrosną natomiast ceny produktów hodowlanych, a mianowicie nabiału i tuszczów zwierzęcych. Już obecnie sprzedaje się masło i sery po cenach o 50% wyższych od cen urzędowych. Wzrosną również ceny warzyw i kartofli. Wten sposób będą musiały ulec rewizji plany rządowe, przewidujące osiągnięcie w tym roku samowystarczalności kraju oraz wznowienie eksportu żywności. W związku z przewidywanymi trudnościami aprowizacyjnymi rząd francuski szuka źródeł importu nabiału oraz pasz. Wprawdzie nie zanoszą się jeszcze na wprowadzenie na nowo racjonowania na pewne artykuły, ale racjonowanie odbywać się będzie według potrzeb konsumpcyjnych ludności.

PERSPEKTYWY APROWIZACYJNE EUROPY ZACHODNIEJ

Dziennik amerykański „New York Herald Tribune” donosi, że wyżywienia w krajach zachodnio europejskich utrzyma się zapewne w nadchodzącym roku na dotychczasowym poziomie, jeśli nie nastąpi znaczna redukcja importu. Produkcja utrzymuje się na razie, zdaniem autora, na poziomie zeszłorocznym oraz na poziomie od 5 do 10% niższym, niż przed wojną. Zbiór zboża jest szacowany poniżej poziomu z roku ubiegłego, ale produkcja zwierzęca jest

niewiele lepsza. Biuro Ekonomiki Rolniczej USA przewiduje spadek eksportu amerykańskiego nabiału z powodu wzrostu produkcji w Europie.

W drugim kwartale roku bieżącego, według informacji tego biura, produkcja nabiału w Europie była o 26% wyższa, niż w tym samym okresie roku 1948. Zdaniem tego Biura dewaluacja walut europejskich w płynie hamująca na eksport, ponieważ ceny są obecnie wyższe, niż dawniej. Pomimo to przy pomocy planu Marshalla udało się w roku 1948/9 eksport żywności amerykańskiej do Europy Zachodniej utrzymać w granicach od 55 do 60% ogólnego eksportu amerykańskiego. Oczywiście Skarb amerykański musiał ponieść w tym celu znaczne ofiary w postaci subwencji dla farmerów, pożyczek bezwrotnych i darów. Eksport żywności amerykańskiej wyniósł w roku 1948/9 ogółem 49.521.000.000 funtów, z czego do Europy Zachodniej skierowano 31.196.000.000 funtów. Należy nadmienić, że największym odbiorcą żywności amerykańskiej były Niemcy Zachodnie, które z tej ilości otrzymały 14.186.000.000 funtów żywności. W ten sposób USA ratują się przed kryzysem rolnym z powodu gromadzenia się coraz większych nadwyżek żywności, na które coraz trudniej jest znaleźć nabywców.

ZAPOTRZEBOWANIE ŻYWNOSCIOWE ŚWIATA

Dziennik londyński „Daily Mail” zamieszcza oświadczenie zastępcy naczelnego dyrektora F.R.O., Herberta Broadleya, na temat sytuacji aprowizacyjnej świata. Zdaniem Broadleya, największą trudność w obecnej chwili stanowi nie brak żywności, lecz wadliwy system jej rozprzeczania wśród narodów świata. Trudno jest bowiem znaleźć nabywców na obecnie produkowaną żywność, którą głównie kraje eksportujące pragną zbywać na rynkach światowych. Według oceny FAO, zapotrzebowanie świata w roku 1960 wzrośnie o przeszło 60 milionów ton zbóż, 30 milionów ton mięsa i 35 milionów galonów mleka. Ale jakie to ma znaczenie, twierdzi Broadley, jeżeli obszar uprawy pszenicy w USA będzie wkrótce zmniejszony o 15% i będzie zredukowana produkcja innych artykułów żywnościowych?

WSCHODNIO - NIEMIECKA REPUBLIKA DEMOKRATYCZNA ZWIĘKSZA PRZYDZIAŁY ŻYWNOSCI

Amerykański dziennik „New York Herald Tribune” donosi, że z dniem 1 grudnia przydziały kartkowe żywności we Wschodnich Niemczech będą zwiększone. Normalny konsument otrzymywać będzie mianowicie na kartki: 12 kg chleba, 1.500 gramów mąki, 750 gramów cukru, 900 gramów mięsa i 450 gramów tłuszczu oraz 900 gramów marmelady miesięcznie. Poza tym ciężko pracujący robotnicy i pracownicy umysłowi otrzymują znaczne przydziały dodatkowe.

CEDULY GIELD

T O W A R	Warszawa 13.XII.49		Szczecin 13.XII.49	
	Produc.	Ap. skupu	Produc.	Ap. skupu
Pszenica I stand.	3.550	3.800	3.500	3.750
Zyto	2.050	2.225	2.050	2.240
Jęczmień I stand.	2.500	2.675	2.500	2.690
Owies	1.900	2.075	1.900	2.090
Gryka	3.700	4.000	3.700	4.000
Proso	3.000	3.300	3.000	3.300
franco wagon stacja załadowania				
Mąka żytnia 97%	—	2.825	—	2.925
" " 82%	—	3.075	—	3.275
" " 60%	—	4.125	—	4.225
pszenna 97%	—	4.600	—	4.700
" " 72%	—	5.800	—	5.900
" " luksusowa	—	8.400	—	8.400
" " poślednia	—	3.150	—	—
" jęczmienna poślednia	—	1.500	—	—
Kasza jęczmienna 63%	—	4.100	—	4.100
" perłowa 46%	—	—	—	5.300
" gryczana palona	—	9.300	—	9.300
" jaglana	—	6.300	—	6.300
Pęczak	—	4.100	—	4.100
Płatki owsiane	—	6.100	—	6.100
Kasza manna	—	7.900	—	7.900
Otręby pszenne I stand.	1.800	—	1.800	—
" " II "	1.650	—	1.650	—
" żytnie	1.250	—	1.250	—
" jęczmienne	1.150	—	1.150	—
" owsiane	—	—	—	—
franco wagon stacja odbiorcza				
Groch Victoria I stand.	6.200	—	6.200	—
" żółty I stand.	4.100	—	4.100	—
" Folger I stand.	5.100	—	5.100	—
Fasola biała jedn. bez odmiany	5.500	—	5.500	—
" " " Bomba	6.000	—	6.000	—
" " " Perlówka	6.500	—	6.500	—
" " " Piękny Jaś	8.000	—	8.000	—
" " mieszana	5.000	—	5.000	—
" kolorowa jednolita	4.300	—	4.300	—
" " siarkowa	5.000	—	5.000	—
" " mieszana	4.000	—	4.000	—
Soja	10.500	—	10.500	—
Rzepak ozimy	6.200	—	6.200	—
" jary	5.600	—	5.600	—
Rzepak ozimy	5.600	—	5.600	—
" jary	5.000	—	5.000	—
Nasiona lnu	10.500	—	10.500	—
" konopi	6.200	—	6.200	—
Mak niebieski	15.000	—	15.000	—
Gorczyca biała	6.000	—	6.000	—
" czarna	15.000	—	15.000	—
Ziemniaki jadalne	500	620	500	620
Ziemniaki przemysłowo - pastewne	450	570	450	570
	od	do	od	do
Makuchy rzepakowe	—	—	1.800	2.000
" lniane	—	—	4.300	4.500
Siano	700	750	500	825
Słoma	550	600	775	550
Cebula	—	—	3.000	3.300
Buraki ćwikłowe	1.100	—	1.200	1.800
Kapusta biała	800	—	800	1.200
Pory	4.000	—	4.500	5.500
Selery	12.000	—	6.000	5.000
Pietruszka	7.400	—	4.000	4.500
Marchew	5.100	—	1.300	1.800
Ogórki kiszane	—	—	—	13.200
Kapusta kiszona	—	—	3.300	3.600
Czosnek	14.000	—	—	—
Olej rzepakowy	23.000	25.000	28.350	30.450
" lniany	49.000	52.000	68.000	—
Pokost	—	—	—	70.000

NOTOWANIA GIELDY WARSZAWSKIEJ NA CEBULE:

Cebula żyławska I wyb.—3.000;

Cebula żyławska „Ekstra”—3.300;

Cebula żyławska II wyb.—2.600;

ZBOŻOWO - TOWAROWYCH

Kraków 16.XII.49		Poznań 13.XII.49		Wrocław 13.XII.49	
Produc.	Ap. skupu	Produc.	Ap. skupu	Produc.	Ap. skupu
3.550	3.800	3.450	3.700	3.450	3.700
2.100	2.300	2.000	2.175	2.000	2.175
2.500	2.700	2.500	2.675	2.500	2.675
1.900	2.100	1.900	2.075	1.900	2.075
3.700	4.000	3.700	4.000	3.700	4.000
3.000	3.300	3.000	3.300	3.000	3.300
—	2.875	—	2.825	—	2.875
—	3.275	—	3.125	—	3.175
—	4.225	—	4.125	—	4.125
—	4.700	—	4.650	—	4.650
—	5.800	—	5.700	—	5.800
—	8.400	—	8.400	—	8.400
—	3.350	—	3.200	—	—
—	—	—	—	—	4.100
—	4.100	—	4.100	—	5.300
—	5.300	—	5.300	—	9.300
—	9.300	—	9.300	—	6.800
—	6.600	—	6.600	—	4.100
—	4.100	—	4.100	—	6.100
—	6.100	—	6.100	—	7.900
—	7.900	—	7.900	—	—
1.800	—	1.800	—	1.800	—
1.650	—	1.650	—	1.650	—
1.250	—	1.250	—	1.250	—
1.150	—	1.150	—	1.150	—
—	—	—	—	—	—
6.200	—	6.200	—	6.200	—
4.100	—	4.100	—	4.100	—
5.100	—	5.100	—	5.100	—
5.500	—	5.500	—	5.500	—
6.000	—	6.000	—	6.000	—
6.500	—	6.500	—	6.500	—
8.000	—	8.000	—	8.000	—
5.000	—	5.000	—	5.000	—
4.300	—	4.300	—	4.300	—
5.000	—	5.000	—	5.000	—
4.000	—	4.000	—	4.000	—
10.500	—	10.500	—	10.500	—
6.200	—	6.200	—	6.200	—
5.600	—	5.600	—	5.600	—
5.600	—	5.600	—	5.600	—
5.000	—	5.000	—	5.000	—
10.500	—	10.500	—	10.500	—
6.200	—	6.200	—	6.200	—
15.000	—	15.000	—	15.000	—
6.000	—	6.000	—	6.000	—
15.000	—	15.000	—	15.000	—
530	620	500	620	530	620
480	570	450	570	480	570
Od	do	od	do	od	do
—	—	2.000	2.100	—	1.800
3.500	3.600	4.100	4.200	—	4.000
850	950	800	850	800	850
550	600	425	475	400	600
3.500	4.200	2.700	3.000	4.000	4.200
1.500	1.700	1.100	1.300	1.600	1.800
800	1.150	700	900	1.500	1.800
3.500	4.500	—	—	5.000	5.500
5.500	6.800	—	—	—	—
2.800	3.300	—	—	3.700	5.000
1.500	2.000	1.000	1.200	1.700	2.000
—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—
12.500	13.000	—	—	12.000	15.000
—	—	25.000	27.000	26.000	27.000
—	—	50.000	55.000	50.000	52.000
68.000	72.000	—	—	50.000	64.000

Cebula wolska „Ekstra”—4.200;

Cebula wolska I wyb.—3.300;

Cebula wolska II wyb.—2.800;

TREŚĆ NUMERU

Inż. Stefan LUKOMSKI — Zagadnienie uprawy ziemniaków	1
L. KOLACZKOWSKI — Szybki rozwój współzawodnictwa w skupie zbóż . .	3
J. ZYCH — O konserwacji zbóż i określe- niu przydatności powietrza do tego celu	6
Prof. Dr Adam SEIDEL — O chwastach w zbożu	10
Zarządzenie Ministra Handlu Wewnętrz- nego	17
Przegląd zagadnień Handlu Wewnętrznego	18
Z prasy zagranicznej	20
Cedula Giełd Zbożowo-Towarowych . .	22

Wydawca: PPW „Polskie Wydawnictwa Gospodarcze“

Organ Giełd Zbożowo-Towarowych.

Redaguje Komitet.

Adres Redakcji: Warszawa, Krakowskie Przedmieście 16/18, tel. 878-15.

Adres Administracji: Warszawa, ul. Mł. Jugosłowiańskiej 15, tel. 820-22.

Konto PKO: I-12826.

Cena egzemplarza 80 zł. Prenumerata kwartalna 480 zł.

Skład otrzymano dn. 22.XI 49 r. Druk ukończono 16.XII 49 r. Pap. druk. sat. kl. VII. 70 gr. Nakł. 4.000.
Zakł. Graf. RSW „Prasa“, Warszawa, ul. Smolna 10. Zam. 2682. B-95285